SOSNOWIEC. KATOWICE.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XVIII. SOBOTA 8 STYCZNIA 1927 ROKU. Nr. 7.

Prenumerata miesięczna Zł. 3,50. Konto czekowe P. K. O. — Warszawa — 61 553. Cena egzemplarza 20 groszy.

Prezydent Rzplitej zwiedza zakłady przemysłowe.

Warszawa, 7.1 (AW) W dniu dzisiejszym p. Prezydent Rzeczypospolitej, interesując się rozwojem wytwórczości państwowego przemysłu produkcyjnego artykułów niezbędnych dla obrony państwa, zwiedził Żbikowskie zakłady stalowe Hossib.

Dział stalowy tej wytwórni uruchomiony został w roku 1925, specjalnością zaś jest produkowanie stali szlachetnych gatunków. Po zwiedzeniu tej fabryki pan Prezydent udał się do elektrowni w Pruszkowie, którą zwiedził szczegółowo.

Bank Polski kupuje złoto.

Warszawa, 7.1 (AW) W ostatnich dniach grudnia Bank Polski zakupił za pośrednictwem banku angielskiego w Londynie złoto za 2 i pół miljona złotych parytetowych.

Zakupione złoto stanowi 40 sztab, każda wielkości dużej cegły.

Bilans Banku Polskiego

Warszawa, 7.1 (AW) Bilans Banku Polskiego na ostatni dzień grudnia wykazuje wzrost zapasów złota o 2.6 miljona złotych parytetowych, tak że ogólna suma zapasów złota i kruszców na dzień 1 stycznia r. b. wynosi 138.8 miljonów złotych.

Zapas dewiz i walut obcych wzrósł o 7.6 milj. złotych brutto, do sumy 164.9 miljonów złotych. Portfel wekslowy o 14.1 miljona złotych do sumy 321.3 miljona złotych. Obieg banknotów powiększył się o 36 miljonów złotych do 592.6 miljona złotych

Kandydaci na prezesa komisji ankietowej.

Warszawa, 7.1 (AW) Proponowany przez Rząd na prezesa komisji ankietowej do badania kosztów produkcji profesor Hauswald ze Lwowa nie przyjął tego stanowiska.

Wobec tego kandydatami obecnie są były minister przemysłu i handlu p. Gliwic, oraz profesor politechniki p. Rotert.

Posiedzenie komitetu ekonomicznego.

Warszawa, 7.1 (AW) Dzisiaj popołudniu odbyło się posiedzenie komitetu ekonomicznego Rady ministrów, na którem omawiano sprawy cen zboża i cukru.

Przyjazd wojewodów do stolicy

Warszawa, 7.1 (Tel. wł.) W sprawach związanych ze starostwem morskiem przybył do Warszawy wojewoda pomorski Młodzianowski. Również przybył do Stolicy wojewoda śląski Grażyński oraz wojewoda kielecki Monteuffel

Pogłoski o rekonstrukcji gabinetu.

EWENTUALNE ZMIANY NA STANOWISKACH MINISTRÓW: SPRAW WOJSKOWYCH, SPRAWIEDLIWOŚCI I ROLNICTWA.

Warszawa, 71, (Tel. wł.). W kołach politycznych sensacją dnia była wiadomość podana przez „Express Poranny“ o mającej nastąpić reorganizacji gabietu i ewentualnem ustaąpieniu marszałka Piłsudskiego ze stanowiska premjera.

W obecnej sytuacji, gdy punkt ciężkości życia politycznego znajduje się w Belwederze, gdy całe postępowanie Rządu otoczone jest tajemniczością, trudno zorjentować się, o ile te pogłoski mają uzasadnienie, względnie jaki cel miałaby ewentualna rekonstrukcja gabinetu.

Tak jak cała opinja publiczna, tak samo i prasa jest zupełnie zdezorjentowana i nie może skontrolować doniesień, ani też zbadać do jakiego celu doniesienia zmierzają.

Prasa zbliżona do Rządu, jak „Przegląd Wieczorny“, usiluje dementować pogłoski, uważając je za nieprawdziwe. Natomiast uważa za możliwe ustąpienie kilku ministrów, a mianowicie: spraw wojskowych, rolnictwa i sprawiedliości. Ta wiadomość „Przeglądu Weczornego“ posiada cechy prawdopodobieństwa.

Kwestja obsadzenia Ministerjum spraw wojskowych wiąże się z powrotem generała Sosnkowskiego. Teki ministrów Meysztowicza i Niezabytowskiego są istotnie zachwiane w związku z przesunięciem się polityki Rządu bardziej na lewo.

Zresztą bez względu na to, czy powyższa koncepcja dojdzie do skutku, pod względem politycznym byłoby to nic innego, tylko zmiana osób, a nie systemu. Dlatego też pod względem politycznym trzeba się odnosić do ewentualnych przesunięć z bezwzględnym sceptycyzmem i spodziewać się jakiejś zmiany formy Rządu nie można.

Warszawa, 7-1. (Tel. wł.). Późnym wieczorem rozeszła się wiadomość, że istotnie w łonie Rządu istnieje pewna rozbieżność która doprowadzić może do rekonstrukcji gabinetu. Chodzi o osobę p. Meysztowicza.

Zwracano uwagę na wizytę wieczorną p. Meysztowicza w Belwederze. Panuje przekonanie, że w najbliższym czasie trudności powstałe zostaną usunięte.

W sprawie projektów prasowych.

MEMORJAŁ SYNDYKATU DZIENNIKARZY.

Warszawa, 7-1. Wczoraj o godz. 12 w poł. odbyło się w lokalu Klubu sprawozdawców sejmowych zebranie zarządu Syndykatu dziennikarzy warszawskich. Komisja specjalna przedstawiła zarządowi memorjał w sprawie projektu rozporządzenia i prawa prasowego.

Zarząd memorjał ten zatwierdził i wraz z nadesłanemi przez syndykaty: poznański, krakowski i lwowski opinjami przesłał o godz. 1 i pół popoł. do prezydjum Rady ministrów.

Zaakceptowany wczoraj memorjał został wypracowany z wielką skrupulatnością i znajomością rzeczy przez komisję, do której wchodzili pp. Władysław Bazylewski, Kazimierz Erenberg, Marjan Grzegorczyk i Konrad Olchowicz, a także kooptowany w charakterze rzeczoznawcy prawnego mec. Henryk Cederbaum i sekretarz ZSDP. p. Roman Pilarz. Memorjał daje na 52 stronicach szczegółową analizę fachową i prawniczą obu projektów, stwierdzając, że wprowadzenie ich w życie bez zmian byłoby ze szkodą dla interesów państwa.

Zaczepny charakter fortec niemieckich na wschodzie.

PRASA FRANCUSKA STWIERDZA ODWETOWE ZAMIARY NIEMIEC W STOSUNKU DO POLSKI

Paryż, 7.1 (PAT) Pomimo odroczenia przyjazdu gen. von Pawelsa, w prasie tutejszej ukazują się w dalszym ciągu ożywione komentarze w sprawie wschodnich fortec niemieckich.

„Ere Nouvelle“ i „Information“ w wyczerpujących artykułach wykazują nadużycia Niemiec przy stosowaniu w praktyce ulg, udzielonych im w tej dziedzinie przez traktat Wersalski. Oba pisma piętnują wyraźnie zaczepny charakter fortec niemieckich na Wschodzie, będących w jawnej sprzeczności z IV-ym punktem kwestjonarjusza komisji rozbrojeniowej Ligi Narodów, zaliczającej do kwestyj zaczepnych wszelkie prace strategiczne, zagrażające sąsiadowi.

Znany publicysta Jerzy Bienaime oświadcza na łamach „Victoire“, że tajemnicze zbrojenia niemieckie wzdłuż granicy polskiej najlepiej wykazują, że Prusy nie zaniechały bynajmniej swych aspiracyj wschodnich. W Wersalu popełniono gruby błąd, gdy ograniczono się do okupacji Nadrenji. Jedynym sposobem stłumienia odwiecznych apetytów pruskich na Polskę było zajęcie przez sojuszników również fortec, na które liczą obecnie Prusy dla swego nowego „Drang nach Osten“.

Gabinet Rzeszy radzi o rozbrojeniu.

Berlin, 7.1 (PAT) Biuro Wolffa donosi: Gabinet Rzeszy zebrał się dziś przed południem pod przewodnictwem kanclerza Marxa, podejmując przerwane wczorajsze obrady w sprawie niezałatwionych jeszcze punktów programu rozbrojenia.

Na posiedzeniu dzisiejszem zakończono obrady oraz ustalono instrukcję dla komisarza do spraw rozbrojenia Rzeszy generała von Pawelsa i tajnego radcy Urzędu spraw zagranicznych Foerstera, którzy udają się jutro do Paryża w celu przeprowadzenia tam odpowiednich rokowań.

Niesnaski w gabinecie francuskim.

POINCARE NIE GODZI SIĘ NA POLITYKĘ BRIANDA.

Paryż, 7.1 (AW) Pisma nacjonalistyczne donoszą, że Briand w związku z niesnaskami, jakie powstały w łonie gabinetu, przerwie urlop i jutro powraca do Paryża.

We wtorek zbiera się rada gabinetowa, na której ma premjer Poincare wystąpić przeciw propozycji Brianda w sprawie przedłużenia dyskusji nad polityką zagraniczną.

Niektóre dzienniki donoszą, że wedle opinji Poincarego forytowanie akcji niemieckiej na tle lokarneńskiem nie leży wcale w interesie Francji.

Odroczenie wręczenia piuski J. E. kardynałowi Lauriemu.

Warszawa, 7-1. (Tel. wł.). Zamierzona uroczystość wręczenia przez Prezydenta Rzplitej piuski J. E. kardynałowi Lauriemu, zostanie prawdopodobnie odroczona wskutek Jego choroby.

10 proc. dodatek dla urzędników państwowych.

Warszawa, 7.1 (Tel. wł.) Wbrew dotychczasowym wiadomościom, jakoby już przystąpiono do wypłacenia 10 proc. dodatków urzędnikom państwowym dowiadujemy się, że okólnik w tej sprawie otrzymały urzędy państwowe dopiero w piątek.

Według okólnika 10 proc. do uposażeń obliczone ma być tylko od poborów z wyłączeniem dodatku na mieszkanie. Dodatek na mieszkanie pozostaje w dotychczasowej wysokości.

Nowelizacja ustawy o flocie narodowej.

Warszawa, 7.1 (PAT) Sejmowa komisja morska obradowała dziś nad wnioskiem poselskim w sprawie nowelizacji ustawy z 1920 roku, o komitecie floty narodowej.

Nowelę przyjęto w 2 czytaniu. Zmiany wprowadzone przez tę nowelę streszczają się w tem, iż do prezydjum komitetu floty narodowej wchodzi oprócz marszałka Sejmu także marszałek Senatu.

Trzecie czytanie noweli odbędzie się w przyszłym tygodniu w środę.

Rozstrzelanie działacza polskiego na Litwie

Kowno, 7-1. (AW). Represje rządu Waldemarasa w stosunku do czynników opozycyjnych na Litwie nadal są kontynuowane. Ostatnio aresztowano kilku posłów frakcji robotniczej parlamentu za podpisanie protestu przeciwko znanemu rozstrzelaniu 4 komunistów. W Poniewieżu rozstrzelany został znany działacz polski Domaszowicz wraz z synami.

Nie spodziewają się korzyści z obrad Reichstagu.

Berlin, 7.1 (PAT) Komunistyczna frakcja Reichstagu przedłożyła prezydentowi Loebemu wniosek, domagający się natychmiastowego zwołania Reichstagu. Wniosek ten został odrzucony z tem umotywowaniem, że większość frakcji Reichstagu nie spodziewała się żadnych korzyści z obrad Reichstagu dopóki niema odpowiedzialnego rządu.

Prezydent Loebe odrzuca również żądanie natychmiastowego zwołania konwentu senjorów.

Tendencja porozumienia francusko-rosyjskiego.

Paryż, 7.1 (AW) Ponieważ dotychczas nie naznaczono terminu dla podjęcia przerwanych w przeszłym roku rokowań francusko-rosyjskich ujawniło się, jak się „Echo de Paris“ dowiaduje, zaufanie francuskiego ministra spraw zagranicznych do Moskwy, oraz tendencje by się w tej sprawie porozumieć z rządem sowieckim.

Socjaliści węgerscy chcieli dokonać przewrotu.

Budapeszt, 7.1 (AW) Urzędowo donoszą, że członkowie radykalno-socjalistycznego stronnictwa wczoraj na tajnem zgromadzeniu domagali się przewrotu w państwie węgierskiem. Policja, która śledziła od dłuższego czasu ruch przewrotowców, wkroczyła na owo tajne zgromadzenie i aresztowała szereg uczestników tego zgromadzenia

PRZEGLĄD PRASY

Uchwały Rady naczelnej Związku naprawy Rzeczypospolitej.

Dnia 6 bm. odbyły się w Warszawie obrady Rady naczelnej Związku naprawy Rzeczypospolitej, która w rezolucjach uchwalonych stwierdziła przedewszystkiem poprawę wszelakich stosunków w Polsce od czasu przewrotu majowego. Ta optymistyczna uchwała była prawdopodobnie potrzebną głównie dla sfer objętych wpływami Związku, wśród których ujawniło się załamanie wiary w wartość przewrotu majowego.

Dziwnie również brzmi druga rezolucja, wyrażająca przekonanie, że obecny Rząd „winien korzystać z zaufania i poparcia społeczeństwa“. Zaufania nie stwarza się bowiem przez rezolucje, rezolucje zaś mogą jedynie stwierdzać istnienie zaufania.

Trudna sytuacja międzynarodowa — brzmi dalsza rezolucja — Polski, będąca przedewszystkiem wynikiem osłabienia moralnego i rozluźnienia wewnętrznej spoistości obozu zwycięzców Wielkiej Wojny, wymaga jednolitości całego społeczeństwa polskiego oraz wzmocnienia aktywności polskiej w polityce międzynarodowej w celu należytego przeciwstawienia się wszelkim zakusom na dzisiejszy stan posiadania Państwa Polskiego.

Rezolucja ta jest już dość wyraźnem stwierdzeniem braku zaufania do obecnej polityki zagranicznej, o której z tak wielkim optymizmem mówił przed kilku dniami min. Zaleski.

Wreszcie strach przed Obozem Wielkiej Polski podyktował Związkowi naprawy następującą uchwałę:

W odniesieniu do stosunków wewnętrzno-politycznych uważamy działalność konsolidacyjną Obozu Wielkiej Polski za wybitnie szkodliwą jako opartą na przesłankach zjednoczenia prawicy społecznej, oraz **obliczoną na moment wyjątkowego spiętrzenia trudności państwowych**, a w związku z tem odciągającą planowo siły polityczne i społeczne od bieżącej pracy nad poprawą stosunków państwowych. Akcji tej wszystkie szczerze demokratyczne czynniki polskie winny przeciwstawić własną akcję konsolidacyjną, mającą na celu stworzenie siły politycznej zdolnej do normalnego kierownictwa sprawami państwa.

Charakterystyczne! Jest więc — zdaniem naprawiaczy — zbrodnią przygotować społeczeństwo do zlikwidowania np. fermentu komunistycznego, gdyby wzmógł się w państwie? A taki „moment wyjątkowego spiętrzenia trudności państwowych“ nie jest wykluczony w żadnem państwie, a zwłaszcza w Polsce.

Organizacja sił narodowych

O „organizacji sił narodowych“ pisze Stanisław Grabski w „Słowie Polskiem“. Od pierwszej chwili odzyskania niepodległości Polski po dziś dzień toczy się uporczywa, zacięta walka między krajową i zagraniczną masonerją, a obozem narodowym o drogi dziejowe Polski.

„Etapami tej walki był przyjazd Keslera do Warszawy, przeszkody, jakie przez szereg miesięcy stawiała Anglja przyjazdowi do kraju armji Hallera, wyprawa kijowska, Litwa Środkowa, projekty Hymansa i Sapiehy Litwy dwu czy trzech kantonalnej, wątpliwości konstytucyjne, gdy wytworzyła się była większość w Sejmie Ustawodawczym dla rządu Korfantego, zgłoszenie się Wyzwolenia do Piasta o fuzję obu stronnictw i zaofiarowanie przez PPS. swego poparcia stronnictwom włościańskim dla przeforsowania radykalnej reformy rolnej nazajutrz po uchwaleniu przez Piasta łącznie ze Związkiem ludowo-narodowym i zjednoczeniem rezolucji sejmowej, żądającej natychmiastowego włączenia Wilna do Polski, rozbicie Związku ludowo-narodowego przez secesję grupy p. Skulskiego, ostentacyjny wybór pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej większością utworzoną z polskiej lewicy i mniejszości narodowych, secesja piłsudczyków i grupy posła Bryla z Piasta, gdy ten przeszedł stanowczo do obozu narodowego, rzeź ułanów w Krakowie, zabiegi o pokłócenie rządu Władysława Grabskiego ze stronnictwami, wreszcie, gdy mimo to wszystko skonsolidowała się polska większość narodowa Sejmu, **zdecydowana przeprowadzić reformę ordynacji wyborczej, zapewniającą narodowy charakter państwa, zamach majowy. Było o co walczyć, było dla czego oddawać swoją popularność.**

Bo jednak. choć tracąc masę energji na przełamywanie nieustannych przeszkód, choć spychana co raz jakiś na bezdroża kosztownych eksperymentów wojennych, politycznych i społecznych, kryzysów finansowo-gospodarczych, zamachów zbrojnych, Polska szła powoli ciągle naprzód **po drodze organizowania się w państwo narodowe...**

Jednak te walki narodowej połowy Sejmu z połową również Sejmu lewicowo-narodowościową, konieczne kompromisy, wszystko to podkopało ogromnie zaufanie społeczeństwa i do Sejmu i do wszelkich stronnictw nie wyłączając stronnictw narodowych.

Gdy zaś — powiada prof. Grabski — **stronnictwa są dziś organizacjami wyborców, grupujących się koło określonych programów polityki sejmowej, a istnieją po za Sejmem czynniki, które okazały się dość silnemi, by uniemożliwić Sejmowi całkowite wyzwolenie Polski z pod wpływów masońskich — więc wynika z tego prosty i niezbity wniosek, że siła samych tylko sejmowych stronnictw narodowych, pomimo że zespół ich stanowi już większość Sejmu, nie wystarcza dla utrwalenia rządów narodu polskiego w Polsce.**

Międzynarodowy zjazd socjalistów.

ZAINTERESOWANIE SKŁADEM DELEGACJI POLSKIEJ.

Paryż, 7.1 (PAT) W stronnictwach radykalnych czynione są wielkie przygotowania do zjazdu międzynarodowego porozumienia stronnictw radykalno-socjalistycznych, który ma się odbyć w Karlsruhe w połowie stycznia. Z Francji jadą w charakterze delegatów najwybitniejsze siły stronnictwa radykalno-socjalistycznego, jak byli ministrowie Godart, Nogare i Borel, deputowani Bastid, Bovier, Lapierre i inni. Jest to pierwsze po wojnie wystąpienie tej doniosłości na terenie niemieckim.

Z tego powodu **sfery polityczne wykazują wielkie zainteresowanie składem delegacji polskiej.**

Konflikt amerykańsko-meksykański

DIAZ ZADOWOLONY Z POMOCY ST. ZJEDNOCZONYCH.

Manugua, 7-1. (PAT). Prezydent Diaz oświadczył, że przybycie wojska amerykańskiego do Manuguy powitane zostało przez rząd, jakoteż przez znaczną część ludności z prawdziwem zadowoleniem, jako pomoc przeciwko Meksykowi. Diaz podkreślił, że Ameryka kilkakrotnie dawała dowody swojej przyjaźni wobec Nikaraguy.

AKCJA ST. ZJEDNOCZONYCH A PRAWO SAMOSTANOWIENIA.

Paryż, 7-1. (AW). Obsadzenie części Nikaraguy przez wojska amerykańskie wywołało w Ameryce Południowej szereg protestów. Między innemi „La Prenza“, największy dziennik z Buenos Aires pisze, że o ile wojska amerykańskie nie opuszczą Nikaraguy, Stany Zjednoczone **nie będą więcej mogły uchodzić za bojownika idei prawa samostanowienia narodów o sobie, a tem samem byłoby to końcem Panamerykańskiego Instytutu.**

WZBURZENIE W MEKSYKU.

Meksyk, 7-1. (AW). **Ostatnia nota Kellego przesłana b. prezydentowi republiki nikaraguańskiej Diazowi wywołała ogromne wzburzenie. Zajęcie Managuy przez wojska amerykańskie skłonni są tu traktować jako casus belli. Są jednak w rządzie meksykańskim sprzeciwy przeciw tego rodzaju stawianiu kwestji, ze względu na nieobliczalne komplikacje, jakie może wywołać dalsze zaostrzenie konfliktu ze St. Zjednoczonemi.**

UZASADNIENIE INTERWENCJI ST. ZJEDNOCZONYCH.

Waszyngton, 7-1. (AW). Dobrze poinformowane koła wypowiadają opinję, że Stany Zjednoczone nie mogą wycofać swych wojsk z Nikaraguy, a to w interesie mienia i życia Amerykan, prowadzących swe przedsiębiorstwa w Nikaragua. Pozatem Stany Zjednoczone przez zapłacenie **3 miljonów dolarów**, uzyskały prawo rozbudowania przecinającego kraju kanału i urządzenia bazy marynarki wojennej w zatoce Fonseca na wybrzeżu oceanu Spokojnego.

ZWYCIĘSTWO DJAZA.

Managua, 7.1 (PAT) **Według komunikatu rządu Diaza, wojsko tego rządu pobiło w okręgu Bluefiels rewolucyjne wojska liberałów. Straty po obu stronach są nieznaczne.**

Na dalekim Wschodzie.

CHIŃCZYCY PRZECIW ANGLIKOM.

Hankou, 7-1. (PAT). Sytuacja w mieście w środę popołudniu przedstawiała się tak, że wejście cudzoziemca na terytorjum koncesji brytyjskiej wywoływało **akty gwałtu ze strony Chińczyków.** W porozumieniu z władzami chińskiemi, Anglicy rozpoczęli wieczorem tegoż dnia ewakuację ochotników oraz amunicji i broni, którą przywieziono do miejsca postoju okrętów wojennych. W celu zabezpieczenia dzielnicy angielskiej przed napadami tłumów, wkroczyły tam wojska chińskie. Ewakuacja zakończyła się o godz. 2 nad ranem bez zajść. W dniu wczorajszym **mieszkania wielu Anglików oblegane były przez wzburzone tłumy.** W chwili obecnej porządek utrzymują wojska chińskie. Ludność zdziwiona jest, że koncesja ewakuowana została bez obrony. Wszyscy robotnicy chińscy, zatrudnieni w firmach angielskich, otrzymali rozkaz wzięcia udziału w manifestacji antibrytyjskiej.

ZAMYKANIE ANGIELSKICH PRZEDSIĘBIORSTW.

Tokio, 7-1. (AW). Jak donoszą z Hong-Kong, Chińczycy **zamknęli rozmaite angielskie przedsiębiorstwa**, a właścicieli wypędzili. Jak z drugiej strony donoszą, budynki zarządów gminnych i urzędy celne zostały obstawione przez Chińczyków.

W HANK KOU SPOKÓJ.

Szang Hay, 7-1.(AW). Wedle ostatnich wiadomości, panuje już w Hank Kou spokój. W obronie kolonji angielskiej porządek utrzymują marynarze angielscy wraz z policją chińską. Wojska chińskie już się cofnęły. Kontrolę nad kolonją objęli znów Anglicy, co do utrzymania prestigu angielskiego nie jest bez znaczenia.

Londyn, 7-1. (PAT). „Evining News“ dowiaduje się, że admiralicja postanowiła ostatecznie wysłać do Chin ósmą flotyllę torpedowców, składającą się z 9 statków.

Przesilenie rządowe w Niemczech.

Berlin, 7-1. (AW). Fiasko misji Curtiusa i prawdopodobieństwo zaproponowania Stegerwaldowi misji tworzenia rządu wywołało **ostatnio zadowolenia prawicy**, w szczególności zaś wśród niemiecko-narodowych, mimo, iż Stegerwald reprezentuje wyraźnie prawicowy odłam w centrum katolickiem. Niemiecko-narodowi będą we dług wszelkiego prawdopodobieństwa dążyć do uniemożliwienia misji Stegerwaldowi. W kołach niemiecko-narodowych wysuwana jest koncepcja stworzenia **bloku ściśle prawicowego, złożonego z Völkische niemiecko-narodowych, niemieckiej partji ludowej i bawarskiej partji ludowej.** Ta ostatnia ma zastrzeżenia w stosunku do powyższej koncepcji i dlatego też niemiecko-narodowi dla przyciągnięcia partji bawarskiej zaofiarują jej kanclerstwo. Jednakże blok 4 partyj prawicowych (w razie przystąpienia partji bawarskiej) nie rozporządzałby większością w parlamencie i byłby uzależnionym od stanowiska centrum, które nie mogłoby być pozytywnem.

Znowu strajk w Anglji?

Londyn, 7.1 (AW) Wedle doniesień „Daily Herald“ **niezadowolenie wśród robotników w kopalniach doszło do tego stopnia, że mówi się o podjęciu akcji strajkowej.**

Opinje Milleranda w sprawie opróżnienia Nadrenji.

Paryż, 7.1 (AW) Były prezydent republiki Millerand publikuje w „Echo de Paris“ odpowiedź na ankietę w sprawie opróżnienia Nadrenji. Zaznacza on, iż Nadrenja nie została obsadzona jedynie dla utrzymania rękojmi wykonania przez Niemcy zobowiązań traktowych, ale też została postanowiona dla umożliwienia zorganizowania się sprzymierzeńcom Francji.

Obecnie prowadzona polityka nie powinna też o nich zapominać traktując zbliżenie francusko-niemieckie jako zagadnienie główne. **Bezpieczeństwo Francji należy od bezpieczeństw naszych sprzymierzeńców, tak, że atak Niemiec na Polskę wciągnąłby nieuchronnie Francję w wir katastrofy.**

Austrjacko-rumuński pakt arbitrażowy.

Bukareszt, 7.1 (AW) W najbliższych dniach zostanie podpisany tutaj austrjacko-rumuński pakt arbitrażowy.

Oficerowie sowieccy nie otrzymają podwyżki.

Moskwa, 7. 1(AW) Wskutek ciężkiego położenia finansowego Rosji sowieckiej zamiary podwyższenia poborów oficerom armji sowieckiej, spełzły na niczem.

Jedynie podwyżkę otrzymali oficerowie linjowi.

Zlinczowany za sprofanowanie portretu Mussoliniego.

Genua, 7.1 (PAT) Pewien Włoch nazwiskiem Scalia rzucił w urzędzie pocztowym kałamarz w portret Mussoliniego. Wzburzony tłum otoczył go i ciężko pobił. Faszystom z trudem udało się uratować go od zlinczowania.

Sowiety wydalają duchownych.

Moskwa, 7-1. (AW). Komisarjat ludowy spraw wewnętrznych wydał rozporządzenie wydalające wszystkich duchownych innych narodowości poddanych państw obcych z granic Unji sowieckiej.

Po śmierci — ożył.

Rzym, 7.1 (AW) Jednemu z pacjentów szpitali rzymskich, który zmarł na gruźlicę, wstrzyknięto bezpośrednio po zgonie agromalinę. Po wstrzyknięciu serce chorego poczęło ponownie działać i pacjent żył jeszcze przez kilkanaście godzin.

Koła lekarskie zgodnie wypowiadają opinję, o wielkich możliwościach, jakie nasuwają się przy stosowaniu tego nowego środka lekarskiego dla utrzymania chorych przy życiu.

Epidemja grypy.

Madryt, 7.1 (AW) Epidemja grypy w Hiszpanji rozszerza się coraz bardziej. W jednym tylko wczorajszym dniu zmarło w Madrycie 125 ofiar. Według ostatnich doniesień z Barcelonie ilość zasłabnięć zmniejszyła się cokolwiek.

Rzeczywistość i złudy.

Dyskusja w komisji sejmowej dla spraw zagranicznych nad ekspose min. Zaleskiego utrzymana była na wysokim poziomie, pozbawiona docinków, animozyj partyjnych i zobrazowała jasno rzeczywiste niebezpieczeństwo grożące Polsce ze strony Niemiec. Dyskusję tę możnaby określić jako chęć wyraźnego odgraniczenia rzeczywistości od złudy. Do niedawna jeszcze polityka b. ministra Skrzyńskiego, pełna słodkich gruchań locarneńskich, tyle złud przepięknych, kolorowych jak bańki mydlane, rzuciła przed oczy społeczeństwa, że poczucie rzeczywistości zostało zatracone. Tem groźniejsze się wydaje, gdy złuda, jak mgła pod tchnieniem zimnego wiatru, poczyna ustępować, a w miejsce jej poczyna się rysować kontury groźnych twierdz niemieckich: Kistrzynia, Głogowa i Królewca — wymierzonych przeciwko Katowicom, Warszawie, Poznaniowi. A na terenie tych twierdz może być zmobilizowane w ciągu 24 godzin: 100.000 Reichswehry, 800.000 Stahlhelum, 163.900 Friekorpsu, 169.000 Ligene Oberland, 152.000 Jungdeutscher Orden, 116.660 Wehrwolf, 81.080 Brigades Ehrhardt, 121.140 Bismarkbund, 620.000 Rosbachbund i różne organizacje 93.961. Razem, według relacji „Daily News“, pacyfistycznego, liberalnego dziennika angielskiego, Niemcy posiadają już zorganizowaną armję w formie przeróżnych związków, w ilości 2.195.950 żołnierzy z 103.050 oficerami. (Polska posiada wszystkiego oficerów czynnych i w rezerwie okolo 36.000).

Tak oto wygląda rzeczywistość. A złuda?

Złudą okazał się „pakt locarneński“, który wprowadził Niemcy do Rady i do Ligi Narodów, a nie zabezpieczył Polsce granic zachodnich. Niemcy wówczas oświadczyły, że raczej zrezygnują z miejsca w Radzie i Lidze Narodów, aniżeli miałyby się zgodzić uważać swoje wschodnie a Polski zachodnie granice za nienaruszalne. Zwycięskie mocarstwa sojusznicze ustąpiły przed wolą „pobitych“ Niemiec. Ale idealista pacyfistyczny, b. minister Skrzyński, cieszył się.

Druga złuda, to wiara w siłę i znaczenie Ligi Narodów. Okazuje się, jak zauważył poseł Stroński na posiedzeniu, że najważniejsze kwestje decydują się poza Ligą Narodów, w gronie przedstawicieli 5-ciu mocarstw: Anglji, Francji, Włoch, Belgji i Niemiec, bez udziału Polski i Czechosłowacji, albo też na Radzie ambasadorów t. zn. z udziałem również Japonji i jak zawsze Niemiec, ale bez udziału Polski. To spychanie Ligi Narodów do roli drugorzędnej jest niewątpliwie sukcesem polityki niemieckiej, swobodnie i skutecznie żeglującej po pacyfistycznych wodach, nie zapominając jednocześnie o zbrojeniu się.

Złudą niewątpliwie jest również przypuszczenie, że zamiana międzysojuszniczej komisji kontroli na komisję kontroli Ligi Narodów nie jest zjawiskiem groźnem. Głosy prasy niemieckiej najlepiej świadczą, że Niemcy nie spodziewały się tak łatwo wywalczyć zniesienia kontroli międzysojuszniczej, która bądź co bądź była dla nich niezmiernie niewygodną. Radość prasy niemieckiej jest znamienną. A dla porównania różnicy pomiędzy obu komisjami wystarczy stwierdzić, że gdy komisja międzysojusznicza była komisją stałą, działającą bezpośrednio, to komisja Ligi Narodów będzie mogła działać dopiero po decyzji Rady Ligi Narodów, powziętej większością głosów.

Do rozwiania iluzyj pacyfistycznych przyczynił się również i min. Zaleski, który odpowiadając na oświadczenia poselskie, rzekł:

— Musimy się liczyć z tem, że państwa sprzymierzone starają się teraz w szybkim tempie wrócić do normalnych stosunków międzynarodowych tak, jak to pojmowano przed wojną, a przytem musimy się zabezpieczyć przed różnemi rzeczami, które nam grożą, a które to już różni mówcy wyłuszczali. Lecz mamy na to rozmaite sposoby.

A więc tak „jak pojmowano przed wojną“. A jak pojmowano to, świadczy wojna europejska. Mówiąc o rozmaitych sposobach zabezpieczenia się przed grożącem niebezpieczeństwem, min. Zaleski podkreślił wzmocnienie sojuszu z Francją. Jest to sposób — że się tak wyrażę — oficjalny. Natomiast niewątpliwie cały naród, całe społeczeństwo ma obowiązek wziąć udział w przeciwstawieniu się „rzeczywistemu niebezpieczeństwu“. Społeczeństwo jednak musi mieć świadomość istnienia i zbliżania się tego rzeczywistego niebezpieczeństwa.

„Naród, który na czas ujrzy swą rzeczywistość, znajdzie prawie napewno drogi ocalenia i wzmocnienia się“.

S. A.

Międzynarodowa konferencja ekonomiczna.

Prezydent republiki czechosłowackiej prof. Massaryk przyjął przed paru dniami redaktora pisma „Prawo Lidu“, z którym rozmawiał o bieżących zagadnieniach polityki międzynarodowej. W rozmowie tej wyraził prof. Massaryk swoje uznanie dla Ligi Narodów, która w przeciągu kilku lat przetworzyła się na — zdaniem Massaryka — czynny i zdolny do życia organizm międzynarodowy. Wyraził też swoją opinję, że Liga Narodów i jej poczynania, zmierzające do utrwalenia pokoju światowego doprowadzą w sposób widoczny do konsolidacji stosunków międzynarodowych. Wielkie nadzieje zwłaszcza przywiązane są do Międzynarodowej Konferencji Ekonomicznej.

Jakkolwiek społeczeństwo nasze nie ma zbytnich powodów entuzjazmować się — tak jak prof. Massaryk — Ligą Narodów, to jednak słuszność każe zapisać na dobro Ligi to, że niezrażona niepowodzeniami dotychczasowych międzynarodowych konferencyj gospodarczych w Brukseli i Genui Liga Narodów organizuje w maju 1927 r. trzecią Międzynarodową Konferencję ekonomiczną w Genewie.

Wątpliwem jest, czy zamierzenia Ligi, zdążające do stworzenia jednolitej międzynarodowej gospodarczej organizacji i ustalenia jednolitych linij pacyfikacyjnych na tem polu, mogą już teraz doprowadzić do celu. Nie ulega jednak wątpliwości, że o ile konferencja doprowadzi do jakichś pozytywnych rezultatów, to ewentualne rezultaty konferencji zaważyć mogą na szali rozwoju gospodarczego wszystkich narodów. Przypomnieć należy, że jednym z głównych punktów debat będzie ożywienie anemicznych organizmów europejskich przez doprowadzenie świeżych kapitałów, innemi słowy, że toczyć się będą **gorące boje o pożyczki międzynarodowe.**

Międzynarodowa Konferencja ekonomiczna ma — co prawda — tem większe szanse przeprowadzenia już teraz zamierzeń swoich inicjatorów, ile że w państwach udział w niej biorących wre już od szeregu miesięcy gorączkowa praca przygotowawcza i zbiera się w nich cały materjał statystyczny, mogący przedstawić produkcję, warunki pracy, warunki wymiany kapitałów, zaopatrzenie w surowce i t. d. i t. d. Im lepiej dana delegacja będzie uzbrojona w ten materjał, tem większą może ona położyć wagę na szali swych życzeń.

A co ważniejsze: w prasie zagranicznej ścierają się zdania, postulaty, życzenia poszczególnych kół gospodarczych, ustala się ostatecznie stanowisko delegacyj, wre wymiana myśli i walka o to, czego dana delegacja ma żądać.

A u nas? Do międzynarodowego komitetu przygotowawczego został ze strony polskiej zaproszonym p. Hipolit Gliwic, były minister handlu i przemysłu. Osoba jego daje wprawdzie gwarancje, czy jednak to wystarcza wobec tego, że sama delegacja nie będzie miała należytego autorytetu w społeczeństwie?

Autorytet ten osiągnie tylko wtedy, jeżeli całe społeczeństwo ustali poprzednio zgodnie, czego od konferencji się spodziewa i czego od niej żąda. Delegacji polskiej muszą być jako wskazówka przedłożone postulaty kół rolniczych, przemysłowych i handlowych. Stanowisko jej musi być wyrazem poważnej woli całego społeczeństwa.

Czasu jeszcze dosyć na zrobienie tego.

J. Kowalski.

Wartość zimowych kuracyj uzdrowiskowych.

Zwrot ku uzdrowiskowym kuracjom zimowym dokonał się dzięki sportom zimowym. Część lekarzy oddawna już wprawdzie propagowała zimowe kuracje uzdrowiskowe, przyczem wskazywała na wartość słońca zimowego i powietrza zimowego, zwłaszcza w pewnych uzdrowiskach górskich, jednakże usiłowania lekarzy tych wydawały niewielkie rezultaty. Dopiero wielki rozwój sportów zimowych przekonał ludzi o błędności mniemania jakoby zima była niebezpiecznym wrogiem zdrowia ludzkiego, kryjącym w sobie wiele możliwości chorobowych. Tysiące ludzi, powracających z zimowych gier i zawodów sportowych o wzmocnionem zdrowiu i nastroju psychicznym, przekonało ogół społeczeństw, iż zima może być pomnożycielką zdrowia i siły ludzkiej.

Zimowe kuracje uzdrowiskowe wskazane są przedewszystkiem dla chorych na płuca. Oddawna wiedziano też o tem, iż w pewnych chorobach płucnych należy wyjeżdżać do wysokogórskich stacyj klimatycznych w Szwajcarji. Okazało się jednak z biegiem czasu, że w miejscowościach owych można leczyć tylko pewne stadja chorób płucnych i to u osób, które są w stanie odbyć dłuższe nużące i wyczerpujące podróże, oraz mogą przez czas dłuższy w owych miejscowościach pozostawać. Ważnym jest ów ostatni szczegół z tego względu, iż chorzy w wysokogórskich szwajcarskich stacjach klimatycznych muszą przez okres dwutygodniowy przystosowywać dopiero swój organizm do zmian atmosferycznych i klimatycznych na danych wysokościach panujących.

Podróż do naszych zimowych uzdrowisk jest bez porównania krótszą aniżeli do Szwajcarji, ponadto zaś okres przystosowywania się chorych do nowych warunków klimatycznych i atmosferycznych jest znacznie krótszym i łatwiejszym. Z tego też właśnie względu lekarze nasi zalecają obecnie możliwie szerokie wykorzystywanie uzdrowiskowych sezonów zimowych.

Wskazania lecznicze dla kuracji zdrowych są coraz to obszerniejsze. Kuracja zimowa nadaje się więc do leczenia gruźlicy płuc, kości, stawów i skóry. Doskonale wpływa kuracja zimowa na choroby dróg oddechowych, począwszy od zwykłego kataru aż do ciężkich chorób jam nosa, od chronicznego kataru płuc aż do grypy.

Szczególnie korzystny wpływ kuracyj zimowych odczuwają rekonwalescenci po ciężkich chorobach, niedokrwiści, chorzy na bled-nicę, krzywicę, chorobę Basedowa, zaburzenia gruczołów limfatycznych, nerwowe niedomagania serca itp. Sezony zimowe mogą również leczyć dobrze choroby przemiany materji, oczywiście pod tym warunkiem, iż chorzy, leczący się, będą mieli zapewnioną odpowiednią djetę. Świetną jest też zima uzdrowiskowa dla ludzi chorych nerwowo, dla neurasteników, i dla cierpiących na depresję nerwową itp. Oczywiście warunkiem należytego przebiegu i wyników zimowej kuracji uzdrowiskowej musi być należyta opieka lekarska oraz odpowiednie pensjonaty.

Zimowe kuracje uzdrowiskowe rozwinęły się bardzo silnie w ostatnich czasach w Szwajcarji, Austrji, Czechosłowacji i Niemczech. U nas stawia ono obecnie dopiero pierwsze kroki, oczywiście poza Zakopanem, które dzięki Chałubińskiemu i Dłuskiemu wartość kuracyj owych poznało już oddawna i dawno też kuracje owe stosuje. W roku bieżącym — kuracje uzdrowiskowe zimowe można w Polsce przeprowadzać **w Inowrocławiu, Iwoniczu, Jaremczu, Jaszczurówce, Krynicy, Miłowodach, Nałęczowie, Otwocku, Poroninie, Rabce, Szczawnicy, Tatarowie, Worochcie i Zakopanem, a częściowo także i w Kosowie Małopolskim.**

We wszystkich tych miejscowościach uruchomione zostały należycie przygotowane pensjonaty zimowe, ambulatorja i środki lecznicze, ponadto zaś szereg przedsięwzięć towarzyskich i sportowych, uprzyjemniających kuracje zimowe. Dzięki obywatelskiemu stanowisku Ministerjum komunikacji, kuracjusze uzdrowisk wymienionych mają prawo do ulg taryfowych przy powrocie do domów koleją.

Korzystajmy więc z prześlicznego słońca zimowego i z odnowicielskiej siły kryształowego powietrza zimowego w naszych uzdrowiskach zimowych, by dzięki zużyciu ich wartości odnawiać swe siły cielesne i duchowe. Zima nasza okaże się też wówczas nietylko piękną, ale i dobrą, oraz łaskawą dla naszego pokolenia.

Dr. Jan Stanislawski.

Program LOPP. na rok 1927.

Budżet L. O. P. P. na rok 1927 przewiduje w wydatkach i dochodach 4.061.000 zł. Z sumy tej przeszło połowę, bo złotych 2.151.000, preliminowano na zakupno terenów na lotniska, roboty niwelacyjne i budowę hangarów.

O ile dopiszą wszystkie źródła dochodów L. O. P. P. zbuduje w tym roku **30 lotnisk na terenie Polski.**

Plan budowy lotnisk jest tak rozłożony, aby **każde województwo miało przynajmniej dwa lotniska.**

Nowe lotniska powstaną w następujących miastach: w Warszawie (na Okuciu), w Płocku, w Dęblinie, w Zawadach, w Łucku, w Brodach, w Łodzi, w Noworadomsku, w Stanisławowie, w Katowicach, w Krakowie, w Dębicy, w Częstochowie, w Poznaniu, w Jarocinie, w Ostrowiu, w Toruniu, w Starogardzie, w Pucku, we Lwowie, w Przemyślu, w Wilnie, w Molodecznie, w Białymstoku, w Brześciu n. Bugiem.

Wielkość lotniska zależna będzie od potrzeb miejscowych.

W ciągu lat 1928 i 1929 zbudowany będzie cały szereg lotnisk mniejszych dla potrzeb ściśle lokalnych, szkolnych, propagandowych i sportowych.

Sieć lotnisk, zbudowanych przez L. O. P. P., będzie podstawą i zaczątkiem linij komunikacji pasażerskich powietrznych w szerokim zakresie.

Plan powyższy będzie rozszerzony lub zredukowany w zależności od ofiarności społeczeństwa na cele L. O. P. P.

Pochód grypy przez Europę.

Przypomina się rok 1918, kiedy to przez połowę Europy, w tem i przez Polskę, przeszła pamiętna, głośna pod nazwą hiszpanki — epidemja. Epidemji tej towarzyszyły wówczas liczne wypadki śmiertelne, co — jak donoszą ostatnie telegramy z Madrytu, Paryża, Genewy i Londynu — powtarza się obecnie w Europie zachodniej.

Szczególnie w Hiszpanji przybrała epidemja grypy zastraszające rozmiary. W samej Barcelonie, liczącej 700 tysięcy mieszkańców zachorowało przeszło 100 tysięcy osób. Podobnie, jak i w r. 1918, wiele wypadków zachorowań kończy się tam śmiercią.

W okolicy Montpellier we Francji zanotowano w ciągu kilku dni aż 103 wypadki śmierci na hiszpankę. Wiele osób pogrzebano bez trumien. W szpitalach umiera dziennie 18—20 osób. Ta ostra, nienotowana forma epidemji wywołała we Francji przerażenie. Urzędy zdrowia wydały pospiesznie szereg zarządzeń, które mają zapobiec przenoszeniu tej zdradliwej choroby.

W formie niemniej ostrej przedarła się ta epidemja i do Szwajcarji, gdzie w samym Kantonie genewskim zanotowano w ostatnich kilku dniach 28 tysięcy wypadków. W Genewie i w Kantonie genewskim zamknięto cały szereg szkół.

I w Anglji szerzy się epidemja hiszpanki. Dotychczasowy przebieg tej choroby u Anglików nie jest ostry. Jako główne objawy występują ból głowy i kłucie w krzyżu. Oto groźne pokłosie doniesień telegraficznych z jednego dnia.

Byłoby nader pożądanem, aby władze sanitarne polskie już dziś wystąpiły do walki z tą niebezpieczną chorobą, która nieubłaganie nadciąga ku nam od Zachodu. Odpowiednie pouczenia, zwłaszcza w szkołach, mogą w znacznej mierze przyczynić się do opanowania hiszpanki dopóki w słabej jeszcze formie nie epidemicznie grasuje wśród na-

ZYGZAKIEM.

Polska bandera.

W ub. czwartek odbyła się w Gdyni uroczystość podniesienia polskiej bandery na okrętach handlowych.

(Z pism codziennych).

W opalowych tkwij morskich przestworzach,
Choćby Stwórca burz złych nie uciszał,
Po dalekich, ogromnych płyń morzach,
Gdzie nikt dotąd o Polsce nie słyszał.

Kierowany ster dłońmi mocnemi
Niechaj pruje wód obcych odmęty
Niechaj każdy odwiedzą brzeg ziemi
Pierwsze polskie ładowne okręty.

Od śnieżystych pól głuchej Alaski,
Płyń, by wielkie objuczyć wielbłądy.
Po lodowcach gorące zwiedź piaski,
Oceany bezbrzeżne i lądy.

Gdy dziw globu tak ci się otwiera
I gdy morski swój żywot zaczynasz
Pomnij, pierwsza to polska bandera,
A tyś pierwszy nasz polski marynarz.

Jeden z pierwszych, co nie chcesz już łożyć
Swego potu w uprawnych pól grzędę,
Ty dla przyszłych pokoleń masz tworzyć
Pierwszą polską o morzu legendę.

W słońcu, albo w północnych płyń zorzach,
Choćby Stwórca burz złych nie uciszał,
Po dalekich, ogromnych płyń morzach,
Gdzie nikt dotąd o Polsce nie słyszał.

K. Ćwierk.

Z ruchu śpiewaczego.

W celu ujednostajnienia działalności i ujęcia w odpowiednie ramy ruchu śpiewaczego, zawiązał się w Warszawie Związek Związków, w skład którego weszły wszystkie Związki, działające na terenie Rzeczypospolitej Polskiej, a mianowicie: Mazowiecki, Wielkopolski, Małopolski, Śląski, Pomorski i Kielecki.

Na podstawie opracowanego regulaminu Związku Związków. w każdym roku na wiosnę odbywają się zawody w poszczególnych Związkach. Najlepsze trzy chóry z okręgu: męski, mieszany i żeński, przyjmują udział w zawodach międzyokręgowych Związku swojego w jesieni, a następnie trzy chóry, z pośród okręgów, które otrzymają pierwsze nagrody na zawodach związkowych, biorą udział w turnieju śpiewaczym, który odbywa się rokrocznie w styczniu następnego roku, w Warszawie w sali Filharmonji.

Koszta przejazdu na zjazd okręgowy pokrywa każde stowarzyszenie śpiewacze; koszta na zjazd związkowy dla tych trzech chórów pokrywa dany okręg, a koszta na turniej śpiewaczy w Warszawie pokrywa główny zarząd Związku.

W pewnych odstępach czasu odbywają się ogólne zjazdy poszczególnych Związków i co 10 lat Ogólny Wszechpolski Zjazd Śpiewaczy.

W tym roku regulamin ten wszedł w życie i z tego też powodu w dniu 2-im stycznia r. b. odbył się w Dąbrowie Górn. zjazd delegatów poszczególnych stowarzyszeń okręgu Zagłębia Dąbrowskiego w sprawie dorocznych zawodów okręgowych.

Z przykrością należy stwierdzić że pomimo rozesłania okólnika do 14-tu stowarzyszeń, należących do okręgu Zagłębia Dąbrowskiego, reprezentowanych było na owym zjeździe zaledwie pięć stowarzyszeń, reszta zarządów zlekceważyła sobie apel głównego zarządu Związku i na zjazd delegatów swoich nie przysłała, pomimo, że obrady tyczyły się tak ważnej dla ruchu śpiewaczego sprawy.

Nie zważając jednak na obojętność większości stowarzyszeń, przystąpiono do obrad i po omówieniu wszelkich spraw artystycznych i techniczno-gospodarczych, postanowiono zjazd urządzić **5-go względnie 6-go czerwca r. b. w Dąbrowie Górniczej** w siedzibie najstarszego Stowarzyszenia śpiewaczego, jakiem jest Towarzystwo muzyczne.

Techniczno-gospodarczą częścią zjazdu zajmuje się Towarzystwo muzyczne w Dąbrowie Górniczej, część zaś artystyczna należy do wojewódzkiego zarządu Związku w Kielcach.

Wybrano na zjeździe utwory na chóry ogólne i konkursowe będą rozesłane w najkrótszym czasie do poszczególnych Stowarzyszeń.

Zjazd apeluje do tych wszystkich Stowarzyszeń, które nie były reprezentowane na zjeździe, ażeby otrząsnęły się z obojętności i apatji i z wiarą w swe siły zabrały się do pracy dla pieśni naszej rodzimej.

Edmund Mirek.

Kierownicy szkół potępiają agitację partyjną wśród dzieci.

Wczoraj zamieściliśmy list p. Jana Kosińskiego, kierownika szkoły nr 6 w Sosnowcu w sprawie słynnej afery mamagistracko - gwiazdkowej. Wczoraj zaś otrzymaliśmy w tej samej sprawie na stępujący list:

W pierwszym styczniowym numerze „Głosu Zagłębia“ wydrukowano podziękowanie kierownikom tych szkół powszechnych, w których rozdane były upominki gwiazdkowe z kartkami o znanej treści agitacyjnej, z uznaniem, że nie dali oni posłuchu agitacji niepoczytalnych czynników. Jednocześnie w tymże numerze **zostali szkaradnie i ordynarnie zwymyślani** ci kierownicy, którzy nie zezwolili na rozdanie upominków gwiazdkowych z agitacyjnemi kartkami.

W szkole nr 17 podarki gwiazdkowe rozdano z oryginalnemi kartkami, ale tylko przez wzgląd na dzieci, by nie marzły na dworze podczas kilkunastopniowego mrozu w dniu 24 grudnia, Niemniej — podobnie jak inni koledzy - kierownicy — nie zgadzałem się z planem rozdania upominków z agitacyjnemi kartkami w gmachu szkoły.

O tem, że **napis na kartkach był tendencyjnie agitacyjnym,** że miał on na celu agitację partyjną, jeżeli już nie wśród samych dzieci, to wśród rodziców przez dzieci, niema dwuch zdań. Szkoła jednak, służąca wszystkim, a nie jednym tylko, nie może być terenem szerzenia jakiejkolwiek agitacji politycznej partyjnej, a nauczyciel w szkole jest tylko nauczycielem i wychowawcą, jednakim w stosunku do wszystkich dzieci.

To też, mimo że w powierzonej mi szkole stało się inaczej, niż w innych szkołach, **z kolegami tymi najzupełniej się solidaryzuję,** wychodzili oni bowiem ze stanowiska, na jakiem jedynie jako nauczyciel stać mogę, stwierdzając tym sposobem apolityczność szkoły i wykazując niepoddawanie się posłuchowi agitacji czynników, które nie chcą rozumieć, że w szkole polityka i partyjnictwo nie powinny mieć miejsca.

Dziękując zgóry za umieszczenie w piśmie niniejszego listu, pozostaję z wysokim szacunkiem.

Antoni Gębicki
kierownik szkoły nr 17

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

8 Sobota

Dziś Seweryna Op.
Jutro Marjanny. P. M.
Wsch. słońca 7.44
Zach. „ 3.35

Teatr miejski w Sosnowcu.

Dziś w sobotę w teatrze miejskim wielki bal maskowy.

Zabawa zapowiada się świetnie. O godzinie 10 i pół orkiestra 23 pułku otworzy zabawę fanfarą. Artyści teatru naszego dokładają starań, aby zapewnić swym gościom miłe spędzenie nocy na tańcach i zabawie. Komitet przygotował wiele niespodzianek. Jest i bufet prawie darmo jak głoszą afisze, a że będzie dobry ręczy za to ustalona sława restauratora p. Rosikonia. Najpiękniejszy kostjum otrzyma nagrodę — podwójną bo i sztuką i pożyteczną. Tania cena wstępu umożliwi wszystkim spędzenie jednej z najmilszych nocy karnawału a zatem do widzenia dziś na maskaradzie w teatrze.

W niedzielę popołudniu i wieczorem „Aszantka“ kom. w 3 aktach Perzyńskiego, granej wszędzie z wielkiem powodzeniem. Rolę tytułową odtworzy p. Szolbag. Pozostałą obsadę ról stanowią pp.: Święcimska. Palińska. Mori, Palański, Lenczewski, Zbyszkowski, Ulński i inni.

„PAWILON“.

Sosnowiec. Dzisiaj premjera świetnej karnawałowej rewji „Każdy sobie — rzepkę skrobie“ z udziałem całego zespołu o godz. 7.15 i 9.15.

W Będzinie w poniedziałek w „Corso“ o godz. 8.15 premjera rewji „Każdy sobie — rzepkę skrobie“. Bilety w cukierni p. Czerwińskiej.

W Dąbrowie we wtorek w „Komecie“ o godz. 8.15 po raz pierwszy „Każdy sobie — rzepkę skrobie“. Bilety w cukierni p. Pietrzaka.

„Bal dzieci“. W niedzielę o godzinie 2 przedstawienie dla dzieci z udziałem całego zespołu, orkiestry, baletu. Potem tańce, korowody, konkursy. Ceny miejsc od 50 — 2 zł.

Poranki dla młodzieży.

Dzisiaj w Zawierciu w sali kina „Stella“ odbędzie się poranek dla dzieci i młodzieży szkolnej, z udziałem artystów teatru katowickiego. Poranek urozmaicony będzie konkursem śpiewu, połączonym z miłemi niespodziankami.

Poranek ten powtórzony będzie jutro w Sosnowcu, o godz. 11.30 przed poł. w kinie „Udziałowym“.

Kinoteatry w Sosnowcu.

grają dzisiaj:

Udziałowy: „Kurjer Carski“ II serja
Oaza: „Demon kobiet“.
Słinks: „Trędowata“ ze Smosarską.
Momus: „Nibelungi“.

Przyjazd nowego starosty.

Wczoraj wieczorem przyjechał do Będzina nowy starosta, p. Józef Olpiński, który po złożeniu wizyty p. wojewodzie w Kielcach, z dniem dzisiejszym obejmuje urzędowanie na nowem stanowisku.

Cena mąki bez zmiany.

W dniu wczorajszym komisja cennikowa przy Magistracie sosnowieckim rozpatrywała podanie młynarzy miejscowych w sprawie uregulowania cen mąki podług notowań giełdowych. Po zbadaniu sprawy, komisja wydała opinję odmowną, czyli cena mąki pozostała bez zmian.

Dziś turniej szachowy.

W związku z komunikatem w sprawie turnieju szachowego o mistrzowstwo powiatu Będzińskiego, komitet organizacyjny podaje do wiadomości zainteresowanych graczy, iż turniej rozpocznie się w sobotę, dnia 8 bm. o godz. 19 w lokalu Związku kupców samodzielnych w Sosnowcu, Piłsudskiego 12, losowaniem graczy, poczem tegoż dnia rozpoczną się rozgrywki. Następnie rozgrywki odbywać się będą w każdą niedzielę, od dnia 9 bm. włącznie, w tym samym lokalu od godz. 10 do 2, i od 17 do 21. Opłata turniejowa wynosi zł. 5, od każdego gracza. Dla zwycięzców 3 nagrody. Udział w turnieju mogą brać wszyscy gracze, z wyjątkiem graczy, zrzeszonych w klubach szachowych z siedzibą poza powiatem Będzińskim. Dla gości wstęp złoty.

Opieszałość zakładu ubezpieczeń od wypadków czy też Sejmiku.

Dnia 10 stycznia 1925 r. tj. przed dwoma laty niejaki Bober Michał, zatrudniony w owym czasie przy robotach drogowych, które prowadził Sejmik będziński, uległ nieszczęśliwemu wypadkowi urwania ręki. Poszkodowany obecnie daremnie poszukuje odszkodowania, składając podania, do różnych instytucyj w celu przyśpieszenia tej przewlekającej się sprawy, lecz miarodajne czynniki dotąd nie mogły się zdobyć na jej załatwienie, co jest objawem szkodliwego biurokratyzmu w odnośnych instytucjach. Ostatnio Bober zwrócił się do starostwa ze skargą na opieszałość tych władz i ludzi się nadzieją otrzymania należnego mu odszkodowania jeszcze przed śmiercią.

Karygodna samowola.

Przy ul. Sieleckiej w Będzinie istnieją t. zw. polskie zakłady przemysłu cynkowego, będące własnością p. S. Firstenberga. Otóż p. Firstenberg, dorobiwszy się dużego majątku, uważa, że przepisy ogólne, obowiązujące wszystkich obywateli, jego nie dotyczą i dlatego wielokrotnie pozwala sobie na samowolę, którą władze sądowe winny ukrócić. W swoim czasie p. Firstenberg usunął ze swego budynku samowolnie szkołę, co wywołało w Będzinie duże poruszenie, obecnie uczynił to samo z trzema pracowniczkami starostwa i Sejmiku, które miały „przyjemność“ zajmowania jednego pokoiku w posesji p. Firstenberga.

Kiedyś mieszkał u p. F. były referent starostwa, p. Holzhauser. Zbogacony fabrykant wniósł sprawę do sądu, domagając się eksmisji p. Holzhausera.

Ponieważ p. H. od dłuższego już czasu został przeniesiony do województwa i mieszkanie w Będzinie było mu niepotrzebne, fabrykant sprawę wygrał i w ubiegłą środę komornik przybył do fabryki, celem wyeksmitowania niejistniejącego lokatora.

Tutaj właśnie p. Firstenberg pozwolił sobie na karygodny czyn wprowadzenia w błąd przedstawiciela władzy, celem pozbycia się niewygodnych lokatorek.

Mianowicie, kiedy komornik zwrócił się o wskazanie mu mieszkania p. Holzhausera, celem dokonania eksmisji, wskazano mu nie istotny lokal lecz pokoik po drugiej stronie korytarza, zajmowany przez wspomniane panie. Komornik, nie znając istoty sprawy, zwłaszcza, że panie były nieobecne, polecił otworzyć mieszkanie i usunąć rzeczy na korytarz. Łatwo sobie wyobrazić przerażenie pań, które po powrocie z pracy zastały rzeczy swe na korytarzu i znalazły się w czasie zimy bez dachu nad głową.

Niewątpimy, że władze sądowe zmuszą p. Firstenberga do szanowania przepisów prawnych i odzwyczają go od wprowadzania w błąd władzy dla przeprowadzenia karygodnych pomysłów.

Podziękowanie.

Komitet wojewódzki pomocy polskiej młodzieży akademickiej w Kielcach poczuwa się do obowiązku złożyć tą drogą uprzejme podziękowanie wszystkim tym osobom, przedsiębiorstwom i instytucjom, które przyszły niejednokrotnie Komitetowi wojewódzkiemu, przy organizowaniu przez niego Tygodnia Akademika, z nader wydatną pomocą, czy to w postaci pracy osobistej czy bezpłatnego zaofiarowania licznych fantów na loterję akademicką lub bezpłatnego udzielania lokali na imprezy Komitetu lub też wreszcie dużego rabatu udzielonego od zakupywanych towarów, jak również w postaci ofiar pieniężnych wpłacanych na nasz rachunek do PKO nr konta 63066.

Mundury letnie dla pocztowców.

W generalnej dyrekcji poczt i telegrafów odbyła się konferencja z udziałem przedstawicieli związku urzędników poczt i telegrafów w sprawie ustanowienia formy mundurów letnich. W wyniku konferencji zdecydowano się na wybór specjalnego munduru letniego dla pocztowców. Mundur składać się będzie z kurtki i spodni w kolorze ciemno-bronzowym. Kołnierz u kurtki ma być stojąco-wykładany. Mundury letnie używane będą od 15 kwietnia do 30 września. Przydział mundurów rozpocznie się już w marcu r. b.

Jeszcze o szmuglowanej sacharynie.

W uzupełnieniu podanych wczoraj wiadomości o aferze sacharynowej, dowiadujemy się, że skonfiskowana sacharyna z podkomisarjatu pogońskiego została przewieziona do urzędu celnego w Sosnowcu. Policjanci, którzy przyczyzili się do zatrzymania szmuglu otrzymają nagrodę, w myśl obowiązujących przepisów, w wysokości 75 proc. wartości skonfiskowanego towaru.

Jednocześnie prostujemy, że policjantem, który wraz ze Skowrońskim Antonim zatrzymał podejrzaną taksówkę, jest nie Siut Władysław, lecz **posterunkowy Suwała Piotr.**

Nagły zgon przy pracy.

W ubiegły piątek w nocy zmarł nagle przy pełnieniu obowiązków służbowych stróż nocny w cementowni „Grodziec“ w Grodźcu, niejaki Żuczkiewicz Walerjan, lat 30, inwalida wojenny. Ciało zmarłego przewieziono do kostnicy przy szpitalu Kasy chorych w Grodźcu dla dokonania sekcji celem ustalenia przyczyny śmierci. Zmarły osierocił żonę i dwoje dzieci.

Epileptyk — ofiarą rabunku.

Kuska Jan z Sosnowca (Francuska 1) wracał ze swym znajomym w nocy około godz. 3 do domu. Na ul. Piłsudskiego, na starym Sosnowcu, pożegnali się i Kuska

szedł sam w kierunku domu. Po drodze Kuska dostał nagle ataku epilepsji i padł na ziemię. Z nieszczęścia bliźniego skorzystał jakiś opryszek, zabierając nieprzytomnemu zegarek srebrny z dewizką niklową i 39 mk. niemieckich. Nieprzytomnego Kuskę, już po obrabowaniu go, spotkał przechodzący ulicą posterunkowy, poczem zaprowadził go do domu.

Nieprzyjemny prezent.

Niemiła przygoda spotkała p. F. zamieszkałego przy ul. 3 Maja w Dąbrowie, któremu do mieszkania przyniesiono prezent, w postaci noworodka. Jak się okazało, p. F. będąc wdowcem zawiązał romans z siostrą nieboszczki, a ponieważ nie chciał wypełnić poczynionych uprzednio zobowiązań, uwiedziona przyniosła mu do mieszkania owoc zakazanej miłości. Widocznie p. F. na widok tak przekonywującego argumentu musiał zmienić stanowisko względem kochanki, gdyż ta po pewnym czasie dziecko zabrała.

Znalezienie noworodka.

Nowak Michał, zamieszkały w domach kop. „Juljusz“, znalazł w lesie rządowym, o sto kroków od kopalni, 4-tygodniowe dziecko płci męskiej, porzucone przez nieznaną matkę. Noworodkiem zajął się narazie Nowak, zawiadamiając jednocześnie policję, która zajęła się odnalezieniem matki podrzutka.

Przebrzmiałe echa zegara.

(l) Tadeusz Barski (Racławicka 9) ukradł zegar Piotrowi Horzelskiemu (Rudna 34) przed blisko dwoma laty, ale do winy się nie przyznawał. Sąd pokoju skazał go na miesiąc aresztu; Barski wnosił rekursy, apelował, sprawa dostała się do Sądu okręgowego i amator zegara nie uniknął kary. Pięć dni aresztu i koszty sądowe.

Skazanie oszusta.

(l) Sąd pokoju w Sosnowcu skazał na 3 miesiące więzienia niejakiego Ryszarda Knoppa (Bydgoszcz, Św. Trójcy 10) za oszustwo węglowo - wekslowe na szkodę Polsko-Wschodniego Towarzystwa. Handlowego w Sosnowcu.

Na wieczną rzeczy pamiątkę.

(l) Adolf Wajnreb (Modrzejowska 22) zbudował sobie szopę bez pozwolenia Magistratu a Sąd pokoju skazał go za to na 30 złotych grzywny, by pamiętał o przepisach.

Świąteczny handelek.

(l) Sąd pokoju w Sosnowcu skazał Abrama Minca (Modrzejowska 36) na 15 złotych grzywny za nieprzestrzeganie godzin handlu.

Za obelgi.

(l) Sąd pokoju w Sosnowcu skazał za obelgi:

Teofilę i Katarzynę Szatanów (Ciasna 11) po 2 dni aresztu z oskarżenia Gitli Mosman (Ciasna 14).

Stanisławę Kowalczyk (Wysoka 12) na 15 złotych grzywny z oskarżenia Józefy Szczepańskiej (Dziewicza 7).

Przywłaszczenie.

Celmer Józef i Józefa z Sosnowca Warszawska 14, przywłaszczyli sobie biurko i portjery płócienne wartości 50 zł., należące do Krzypkowskiego Edmunda (Florjańska 44). Krzypkowski zwrócił się ze skargą do policji która po spisaniu odpowiedniego protokułu skierowała sprawę do sądu pokoju.

Ukradł oponę.

Sutyra Mikołaj z Sosnowca (Krakowska 35) skradł Batkowskiemu Tadeuszowi (Kaliska 12) oponę samochodową, wartości 200 zł. Sutyrą zajęła się policja.

Nie zrzucać sąsiadów ze schodów.

(l) Jen Bryla z tych Bryłów co to przy ul. Żeromskiego mieszkają, bardzo się czegoś nastraszył i w srogiego gniewu napadzie sąsiadkę swą Anastazję Warta wyboksował, zaczem na zakończenie zrzucił ją ze schodów. Sąd pokoju w Sosnowcu skazał go na 25 złotych grzywny. Zimnej krwi panie Bryla, bo gdy jeszcze jedna sąsiadka zleci ze schodów „penksyi“ na grzywnę nie wystarczy

Sprostowanie.

W notatce umieszczonej w nr. „Kurjera Zachodniego“ z dnia 3 bm. pt. „Jest i drugi“, o ujęciu opryszka Stachonia, omyłkowo podano nazwisko Machonia. Ujętym opryszkiem jest Stachoń Stanisław nigdzie niemeldowany.

Oszust ukryty pod zakonnym habitem

KWESTOWAŁ PO ZAGŁĘBIU, AŻ PADŁ W SIDŁA POLICJI.

Od pewnego czasu ukazał się na terenie Zagłębia jakiś zakonnik w habicie franciszkańskim, zbierający datki na budowę klasztoru gdzieś w lasach około Lwowa. Wygląd zakonnika nie budził podejrzeń, a ponieważ rzekomy franciszkan posiadał niepośledni dar wymowy i umiał w sposób barwny i przekonywujący opowiadać o swych osobistych przeżyciach, oraz o potrzebie budowy świątyni, w której znajdzie schronisko duża ilość ludzi, dotkniętych srodze przez los i zawieruchę wojenną, datki obficie płynęły.

Zakonnik umiał kwestować i prócz naciągania ludności cywilnej, wyłudzał większe kwoty w różnych przedsiębiorstwach handlowych i przemysłowych, a nawet wśród duchowieństwa.

Dochodowy proceder byłby prawdopodobnie trwał jeszcze długi okres czasu, franciszkanin bowiem znał doskonale teren Zagłębia i z iście benedyktyńską cierpliwością „obrabiał“ wszystkie miejscowości, wyłuskując skrzętnie datki z kieszeń ofiarodawców.

Najniespodziewaniej tak korzystne zajęcie zepsuł sobie sam kwestarz. Mianowicie w ubiegły czwartek zgłosił się do policji w Będzinie z zawiadomieniem, że kiedy wracał z Czeladzi do Będzina, został obok „Syberki“ napadnięty przez dwuch zamaskowanych i uzbrojonych w rewolwery bandytów, którzy zrabowali mu pieniądze i wszelkie dowody, a w dodatku chcieli go po obrabowaniu zastrzelić. O napadzie braciszek opowiadał z całym spokojem, szczegółowo podając rysopis napastników oraz opisując scenę, jak to po skrupulatnem przeszukaniu jego odzieży **bandyci związali mu ręce, a następnie zaprowadzili go do piwnicy na „Syberce“**, gdzie kazano mu klęknąć i odmówić pacierz, za chwilę bowiem miał być zamordowany.

Zapomniał tylko niefortunny kwestarz, że nasza policja nie jest tak naiwna i łatwowierna, jak pierwszy lepszy ofiarodawca.

Zwłaszcza, gdy chodzi o napad, policja dokłada wszelkich starań, aby sprawców jak najprędzej ująć. Tak było i w tym wypadku. Przedewszystkiem zaalarmowano wszystkie okoliczne komisarjaty i posterunki, celem zorganizowania zbiorowej obławy następnie zaś zaczęto zakonnika wypytywać szczegółowo o przebieg napadu, chcąc tym sposobem zdobyć dane, umożliwiające wykrycie sprawców. Już w czasie indagacji kom. Antczakowi nie bardzo podobały się odpowiedzi braciszka, nic jednak nie mówiąc, udał się z zakonnikiem na miejsce napadu, celem zebrania dalszych szczegółów i dokonania wizji lokalnej.

Tutaj rzekomy franciszkanin zaczął się plątać w odpowiedziach, nie umiejąc wskazać dokładnie miejsca napadu oraz piwnicy, w której chciano go zastrzelić.

Kiedy zaś na całej „Syberce“ nie znaleziono ani kawałka sznurka, którym bandyci mieli związać ręce napadniętemu i wogóle nie zauważono na śniegu najmniejszych śladów, zaproszono zakonnika z powrotem do komisarjatu, a do sąsiednich komisarjatów wysłowano telefoniczne zapytanie, czy nie posiadają informacyj o tajemniczym braciszku. Janie Majcherczyku. **Odpowiedzi nadeszły sensacyjne.** Mianowicie Majcherczyk pochodzi z Czeladzi. Od kilku lat opuścił rodzinne miasto i od tej pory słuch o nim zaginął. Niedawno Majcherczyk, już w habicie zakonnym, zgłosił się do policji w Dąbrowie z doniesieniem, że na stacji skradziono mu większą ilość gotówki, co po przeprowadzeniu dochodzenia okazało się nieprawdą, natomiast stwierdzono, że **rzekomy braciszek lubi niezmiernie alkohol** i po różnych spelunkach upija się do nieprzytomności.

Mając takie dane, kom. Antczak zapytał w sposób kategoryczny oszusta, jak to w rzeczywistości było z napadem.

Widząc, że został zdemaskowany, **Majcherczyk przyznał się do oszustwa**, a zapytany, w jakim celu to uczynił, oświadczył, że **jest morfinistą i kiedy nie może zdobyć narkotyku, dostaje rozstroju nerwowego i manji prześladowczej,** pod wpływem której zgłasza się do policji, donosząc o rzekomem okradzeniu lub napadzie.

Narazie Majcherczyka pozostawiono na wolności, sprawę zaś o wprowadzenie w błąd policji skierowano do sądu.

Wiadomości ze Śląska.

153 posiedzenie Sejmu śląskiego.

ZMIANA ORDYNACJI WYBORCZEJ. — MOWA KORFANTEGO.

Wczorajsze posiedzenie Sejmu śląskiego obfitowało, co się rzadko zdarza, w ciekawe momenty ze względu na aktualność omawianych spraw. Najbardziej jednak ważną i budzącą największe zainteresowanie społeczeństwa była dyskusja nad wnioskiem Ch. D. o projekcie zmiany ordynacji wyborczej do Sejmu śląskiego. Projekt ten, jak już donosiliśmy, przewiduje jednomandatowy system wyborów, oraz podwyższa wymagania co do wieku wyborców i kandydatów. W dłuższej dyskusji, która się nad projektem wywiązała, **przedstawiciele Ch. D. i N. P. R. opowiedzieli się za zmianą ordynacji wyborczej.** Zasady proporcjonalności usiłował bronić poseł Biniszkiewicz, czynił to jednak niezbyt szczęśliwie; operując utartem frazesami z popularnych broszuh socjalistycznych, zamiast omówić rzecz realnie. Najgłębszych i najwłaściwszych argumentów za projektem użył poseł Korfanty, który przemawiał w dyskusji jako ostatni.

Przewrót majowy — mówił poseł Korftany — jest skutkiem złego ustroju i małej powagi Sejmu. **Należy ten ustrój zmienić, a reformę zacząć od Sejmu, bo z niego płynie źródło praw.** Jednomandatowość okręgów wyborczych podnosi zaufanie wyborców do posła i wzmaga powagę Sejmu. **Większe wymagania co do wieku posła sprawiają, że ustawy tworzą ludzie dojrzali.** Tego jednak mało. Trzeba, aby kadencja Sejmu była **krótką,** bo Sejm swoje zadanie może spełnić **w kilku miesiącach, zaś posłowie powinni wrócić do swej pracy zawodowej i nie tracić kontaktu z życiem. Przewlekłe, całoroczne obrady Sejmu utrudniają pracę władzom administracyjnym.**

Wywody posła Korfantego mają niewątpliwie wielką dozę słuszności. Należałoby się jednak zastanowić, czy okręgi jednomandatowe rzeczywiście zwiększą powagę Sejmu. Przecież **Francja posiada także jednomandatowy system wyborczy, a przeżywa narówni z innemi państwami zasadniczy kryzys parlamentaryzmu.**

Projekt ustawy o zmianie ordynacji wyborczej głosami Ch. D. i N. P. R. przeciw Niemcom i socjalistom odesłano do komisji prawniczej.

Prócz tego Sejm śląski uchwalił wczoraj ustawę skarbową na pierwszy kwartał 1927 r., postanowił utworzenie nowego Urzędu skarbowego w Katowicach i przyjął sprawozdanie komisji prawniczej w sprawie pragmatyki służbowej dla nauczycieli.

Przy końcu posiedzenia wpłynął wniosek nagły posła Rakowskiego (Ch. D.) w sprawie katowania Polaków w więzieniach niemieckich. Wniosek ten postanowiono umieścić na porządku dziennym następnego posiedzenia, które odbędzie się dnia 15 bm.

Stab.

Rozłam w Związku strzeleckim na Górnym Slasku.

W ub. czwartek odbyło się w Katowicach zebranie delegatów Związku strzeleckiego okręgu śląskiego, zwołane przez posła Czajora (P. P. S.). Jak nas informują zjazd doszedł do skutku na tle zatargu między członkami zarządu Związku posłem Czajorem i kpt. rez. Uziębło. Poseł Czajor reprezentuje w Związku socjalistów, a kpt. Uziębło piłsudczyków. Zjazd czwartkowy uchwalił wotum nieufności dla kpt. Uziębły, a zaś ten utworzył komitet celem reorganizacji Związku strzeleckiego, złożony z patentowanych „sanatorów“. Jak z tego wynika, rozłam w Związku strzeleckim na G. Śląsku powstał z powodu walki o wpływy w tej organizacji wojskowej między piłsudczykami, a socjalistami. Fakt ten oświetla najjaskrawiej kryzys jaki przechodzą Związki wojskowe i dowodzi tami. Fakt ten oświetla najjaskrawiej kryzys, opinji społecznej wobec zdemoralizowanych przez wpływy partyj i klik organizacyj.

FATALNA GOSPODARKA W PAŃSTWOWYM MAGAZYNIE MONOPOLU TYTONIOWEGO W KATOWICACH.

Prasa poruszała już raz sprawę złej gospodarki w państwowym magazynie Monopolu tytoniowego w Katowicach. Interwencja ta jednak zupełnie nie pomogła i w dalszym ciągu daje się odczuwać na Śląsku fatalny brak najpokupniejszych sort papierosów i tytoniu. Brak ten staje się przyczyną wzmożonego szmuglu papierosów z Niemiec i w ogólności przynosi kolosalne szkody materjalne dla państwa w tej bardzo intratnej dziedzinie wpływów skarbowych.

Najpopularniejszym tytoniem na Śląsku jest t. zw. „Presówka“, palona przez robotników, górników i rolników. Sorty tej brakuje najczęściej w składach tytoniowych, gdy tymczasem fabryka „Presówki“ znajduje się w Wodzisławiu na Śląsku i magazyn tytoniowy w Katowicach musi jedynie zatelefonować do fabryki, aby odpowiednią ilość tego tytoniu otrzymać. Brak „Presówki“ stał się w czasie wyborów komunalnych jednym z niskich argumentów agitacji Niemców, którzy posługiwali się w odezwach zdaniem: „Nie macie „Presówki“ głosujcie na Niemców“

Teatr Polski w Katowicach.

Repertuar

Sobota, dnia 8 b. m. „Traviata“.

Sobota, dnia 8 b. m. „Dom otwarty“ — Mikołów.

Niedziela, dnia 9 b. m. „Kopciuszek“ o godzinie 3 popołudniu.

Niedziela, dnia 9 b. m. „Madame Butterfly“, Występ H. Lipowskiej i Fr. Bedlewicza z Warszawy.

Poniedziałek, dnia 10 b. m. „Kopciuszek“ popołudniu i wieczorem „Straszny dwór“ w Bielsku.

Wtorek, dnia 11 b. m. „Kopciuszek“ o godzinie 3 popołudniu.

Kapitał niemiecki buduje kolej Śląsk Gdynia

Rząd polski wszczął rokowania z grupą kapitalistów berlińskich w sprawie budowy kolei łączącej Śląsk z Gdynią. Dotychczas koncesja ta znajdowała się w rękach przedsiębiorców francuskich, którzy jednak cofnęli się, nie mogąc zebrać odpowiednich funduszów do przeprowadzenia nowej linji.

Ustawa emerytalna dla funkcjonarjuszy śląskich.

Jak się dowiadujemy, rozporządzenie wykonawcze do ustawy emerytalnej dla funkcjonarjuszy śląskich zostanie wniesione na najbliższe posiedzenie rady wojewódzkiej, które odbędzie się we wtorek dnia 11 b. m. W ten sposób zostanie wreszcie załatwiona ta paląca sprawa.

Zmiany w śląskim urzędzie wojewódzkim.

Na stanowisku naczelnika wydziału prezydjalnego w województwie Śląskim zajdzie w najbliższym czasie zmiana. Mianowicie urząd ten objąć ma dr. S. z Ministerjum spraw wewnętrznych. Równocześnie nastąpi reorganizacja wydziału prezydjalnego, któremu odjęte zostaną przywileje reprezentacji i etykiety, jakie przejdą na odpowiednio rozbudowany sekretarjat wojewody.

Jeszcze o śląskim funduszu gospodarczym.

Na wczorajszem posiedzeniu Komisji budżetowej Sejmu śląskiego rozpatrywano projekt noweli do ustawy o śląskim funduszu gospodarczym, wniesiony przez Radę wojewódzką. Nowela postanawia oddać śląski fundusz gospodarczy w administrację katowickiego oddziału Banku gospodarstwa krajowego, zaś dla rozdziału pożyczek z funduszu przewiduje utworzenie specjalnego komitetu. Nowelę tę komisja budżetowa uchwaliła.

Sprawa Chorzowa.

Dowiadujemy się, że Rząd polski odrzucił żądanie Niemiec o odszkodowanie w wysokości 95 milj. złotych marek niem. za przejęcie zakładów azotowych w Chorzowie, natomiast miał zaproponować Niemcom 10 milj. złotych marek rekompensaty.

Wzrost bezrobocia na Śląsku Opolskim.

Donoszą nam ze Śląska Opolskiego o znacznym wzroście bezrobocia na tamt. terenie. W ostatnich dniach liczba bezrobotnych powiększyła się z 31.307 na 34.836 osób. Najwięcej bezrobotnych posiada przemysł budowlany.

Dolar w Katowicach.

Wczoraj płacono w Katowicach za 1 dolara w obrotach międzybankowych 9.02 zł., przy spokojnej tendencji.

Kronika Zawiercia.

Podziękowanie.

Zarząd akademickiego Koła zawierckan, za naszem pośrednictwem składa serdeczne podziękowanie tym wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do urządzenia zabawy na cele Koła w dniu 1 stycznia 1927 roku.

O stan zdrowotny dzieci.

Grupa ludzi dobrej woli wraz z dozorem szkolnym podjęła wysoce pożyteczną akcję dla podniesienia stanu zdrowotnego dzieci w wieku szkolnym. Gruźlica, będąca dzisiaj najgroźniejszym wrogiem ludzkości, szerzy się w zastraszający sposób szczególnie wśród młodzieży miejscowości fabrycznych, do których należy i Zawiercie. W miejscowych szkołach powszechnych mamy pokaźny odsetek dzieci, mających zaczątki gruźlicy, dzieci, które obcując ze zdrowemi, szerzą zarazę dalej.

Aby zapobiec takiemu stanowi, postanowiono, przy szkole powszechnej Nr. 2, urządzić specjalny oddział, izolowany od pozostałych, w którym uczyłyby się dzieci gruźlicze. Jednocześnie prowadzona będzie akcja dożywiania, nabiałem i tłuszczami, finansowana przez wydział opieki społecznej Magistratu.

W poniedziałek, dnia 10 stycznia, odbędzie się otwarcie i poświęcenie oddziału gruźlików, przy sprawozdaniu z którego omówimy urządzenia techniczne i zdrowotne tej pożytecznej inowacji.

Pijacka awantura.

Przedwczoraj wieczorem do mieszkania Antoniego Kowalskiego, Kopernika 1, przyszli zupełnie pijani znajomi jego, Mikołaj i Czesław Gajkowie, Stolarski, Wierzbicki i Obwarzanek, wszyscy zamieszkali w Zawierciu przy ul. Smutnej 4. Przybyli zażądali wódki od gospodarza, a kiedy im oświadczył, że jej nie ma, wyciągnęli go do sieni i pobili, drąc na nim ubranie. Cała awantura wynikła na tle porachunków rodzinnych. Gajkom, jako braciom żony Kowalskiego, chodziło o zapisany mu swego czasu przez teścia legat, którym czują się pokrzywdzeni.

Kradzież węgla.

Za kradzież węgla z kolei zaaresztowano Stanisława Kułaka, (Grunwaldzka 7). W sukurs małżonkowi przybyła jego żona, Zofja, która wszczęła w komisarjacie awanturę, wymyślając pełniącym swe obowiązki funkcjonarjuszom, wskutek czego pociągnięto ją do odpowiedzialności za opór władzy.

Kronika Olkuska.

Mec. Pawełek na gościnnym występie.

Centralny Komitet PPS na powiat Olkuski (czytaj Pow. Kasa chorych) urządził dnia 5 bm. wiec przedwyborczy w Domu ludowym, na którym przemawiał mecenas dr Pawełek z Sosnowca.

Wielki podróżnik wiedeński, duchowy przywódca i nauczyciel polityczny sosnowieckich socjalistów opowiadał o swoich wrażeniach z Wiednia, piękną retoryką wprowadził zebranych w świat fantazji: robotnik wiedeński z rodziną mieszka we wspaniałym domu, zajmuje 4 pokoje z kuchnią z centralnem ogrzewaniem, elektrycznością, centralną pralnią, etc. i płaci za nie na nasze pieniądze 15 złotych miesięcznie. Mówca najprawdopodobniej wybrał ten temat, jako agitację wyborczą dla przekonania ogółu, że to, co zrobili socjaliści wiedeńscy w ciągu 5 lat, pp. Lubodziecky i Mrożewscy zrobią w Olkuszu w czasie znacznie krótszym.

Idyllę sielankowo - polityczną mówcy zgasił jakby zimną wodą p. Bordo, robotnik fabryki „Olkusz“, trzema krótkimi wyrazami:

— Błaga panie mecenasie!

W metodach agitacyjnych p. Pawełka, środkach i radach były sprzeczności, raz bowiem twierdził, że polityka w Radzie jest niepotrzebną, albowiem rządy w niej powinny się ograniczyć do łatania dziur w mostach, drugi raz, że tylko polityka prowadzi do wielkich celów w samorządzie.

Wśród socjalistów naszych zaznaczył się wielki ferment. Oto p. Zmysło, członek partji, człowiek cieszący się ogólną sympatją wśród wszystkich mieszkańców Olkusza, postawiony był przez partję, za jego zgodą, na drugiem miejscu listy socjalistycznej. Później atoli, **bez jego wiedzy**, przesunięto go na jedno z ostatnich miejsc aby dać to miejsce urzędnikowi Kasy chorych. Oczywiście p. Z. kandydaturę swą wycofał, a nadto z partji wystąpił.

Również zebranie socjalistyczne nie dowiodło spoistości wśród naszych socjalistów, o czem mógł się mec. Pawełek przekonać z oklasków, jakiemi zebranie obdarzyło przemówienie p. Bordo.

Harcerstwo w Niwce.

Życie harcerskie w Niwce rozwija się bardzo pomyślnie. Szeregi w drużynach powiększają się, praca postępuje według opracowanego na rok cały programu. Widać wiele inicjatywy, dobrych chęci, wytrwałości i młodzieńczej energji. Zbiórki w zastępach odbywają się regularnie i właściwa praca koncentruje się w zastępach; zastępowi wszyscy odbyli specjalne kursa w czasie lata i prowadzą pracę zastępu po linji ułożonego planu. Drużyna męska liczy 5 zastępów, żeńska 3 zastępy.

Harcerstwo niweckie otacza przyjacielską opieką Koło przyjaciół, które zawsze służy radą, wskazówkami i pomocą. Specjalnie w okresie przedświątecznym i w czasie świąt panowało ożywienie w drużynach; w izbach zawsze gwarno, każdy miał do wykonania jakąś pracę.

Drużyna żeńska pod kierownictwem swojej opiekunki p. Łuczywo urządziła „bazar ozdób gwiazdkowych“ z zabawek własnego wyrobu, które były b. efektowne, pomysłowe, no i tanie, więc cieszyły się powodzeniem; czysty zysk drużyna przeznaczyła na książki i pismo harcerskie.

Drużyna męska sprowadziła choinki i rozsprzedała je po niskich cenach miejscowej ludności.

Koło przyjaciół H. P. w nagrodę za pracę urządziło drużynom w dniu 26 grudnia „choinkę“. Przy pięknie ubranem drzewku w obecności zarządu K. P. H. zgromadziły się wszystkie harcerki i harcerze — i w miłym nastroju spędzili kilka godzin przy wspólnej herbatce, która zakończyła się tańcami.

Wiele pracy włożyło harcerstwo w wystawioną w dniu 2 b. m. „szopkę harcerską“ Brauna, widowisko sceniczne w III aktach. Od szeregu miesięcy odbywały się dwa razy w tygodniu próby, bo sztuka jest połączona z muzyką, śpiewem i tańcami. Już w przeddzień przedstawienia prawie wszystkie bilety były rozsprzedane, a przed samem przedstawieniem kasa była otoczona publicznością, która już nie otrzymała biletów. Wszyscy z obecnych wynieśli jaknajlepsze wrażenie i prawdziwe zadowolenie.

Wskazanem byłoby, żeby drużyny niweckie powtórzyły tę sztukę na Niwce specjalnie dla szkolnej młodzieży, jak również w sąsiednich miejscowościach.

Przyjaciel harcerza.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Wkłady w spółdzielniach kredytowych.

Według ankiety, rozesłanej i opracowanej przez Główny Urząd Statystyczny w dniu 31 grudnia 1925 r. 2.288 spółdzielni kredytowych posiadało 37.7 miljonów złotych, z tego 14.6 miljonów wkładów bezterminowych, płatnych natychmiast i 14.3 miljonów płatnych za wypowiedzeniem.

Wkłady terminowe były daleko mniej rozpowszechnione i wynosiły z terminem płatności poniżej 6 m. — 5.6 milj. i z terminem dłuższym oraz warunkowe — 3.2 milj. Takie ukształtowanie wkładów jest dla naszej spółdzielczości dość niekorzystne, albowiem spółdzielnie muszą się liczyć zawsze z możliwością gwałtownego wycofania wkładów w wypadkach bądź kryzysów walutowych, a nawet politycznych.

Jednocześnie wskazuje to na ostrożność osób, składających swe pieniądze do spółdzielni i niechęć unieruchomiania swych oszczędności na dłuższy przeciąg czasu. Zjawisko to zresztą można zaobserwować i w innych instytucjach kredytowych, a w szczególności w bankach akcyjnych.

Największą ilość wkładów ze wszystkich na szych województw posiadało woj. Poznańskie 11.4 milj. zł., następnie woj. Krakowskie 3.7 milj., Łódzkie 3.6 milj., Lwowskie 3.4 milj. i Warszawskie 2.1 milj. (bez Warszawy, w której wkłady wynosiły 0.9 milj. złotych).

Z pozostałych województw jedynie woj. Śląskie miało 2.1 milj. w innych zaś wkłady nie dosięgały kwoty 2 milj., przyczem najniższe były w woj. Wołyńskiem 0.3 milj. złotych.

Kronika gospodarcza.

OBOWIĄZEK ZGŁOSZENIA WOLNYCH POSAD PRZEZ KOLEJ. Jak wiadomo, Ministerjum pracy i opieki społecznej, rozporządzeniem z dnia 31 grudnia 1924 r. nałożyło na pracodawców obowiązek zawiadamiania Państw. Urzędów pośrednictwa pracy (P. U. P. P.) o każdem wolnem lub nowoobsadzonem miejscu. Rozporządzenie to jednak nie odnosiło się dotychczas do polskich kolei państwowych i te nie miały zatem obowiązku przyjmowania robotników za pośrednictwem P. U. P. P. Obecnie Ministerjum komunikacji poleciło wszystkim dyrekcjom K. P., by, przyjmując do służby drogowej względnie budowy linji, robotników czasowych (sezonowych), po uwzględnieniu przedewszystkiem byłych pracowników powracających z wojska i pracowników zredukowanych, zawiadamiały o każdem wolnem miejscu odnośny P. U. P. P.

Z 13 NA 12 PROCENT OBNIŻYŁY BANKI PAŃSTWOWE STOPĘ PROCENTOWĄ. Minister skarbu zwrócił się do prezesów banków państwowych o obniżenie stopy procentowej, pobieranej przy udziale kredytów. Zgodnie z tem stopa procentowa banków państwowych obniżona zostanie z 13 na 12 proc. w stosunku rocznym.

SZYNY POLSKIE DO AMERYKI. Przed paru dniami pewna firma amerykańska (S. Z. A. P.) w drodze telegraficznej zwróciła się do izby handlowej polsko - amerykańskiej w Warszawie z zapytaniem, na jakich warunkach huty polskie mogłyby wykonać dla niej 5000 ton szyn kolejowych. Oferta powyższa stanowi pewnego rodzaju sensację, ponieważ hutnictwo przemysł amerykański w hutnictwie światowem zajmuje pierwsze miejsce. Mimo to, dzięki różnicy cen, zawarcie tranzakcji o dostawę do Ameryki szyn polskich jest bardzo prawdopodobne. Rokowania w toku.

TRANZYT SOWIECKO - NIEMIECKI PRZEZ POLSKĘ. Dnia 1 stycznia r.b. rozpoczęła się bezpośrednia komunikacja towarowa pomiędzy Rosją sowiecką a Niemcami tranzytem przez Polskę. Przeładowanie towarów odbywa się na granicy polsko - sowieckiej, mianowicie w Farynowie, Radoszkowiczach, Niegorełoje, Zytkowicach, Szepietówce i Wołoczyskach. Taryfy przewozowe obliczane są według taryf wewnętrznych Rosji, Polski i Niemiec.

Z WYTWÓRNI WAGONÓW I PAROWOZÓW. W wytwórniach, budujących wagony, sytuacja w grudniu r. ub. poprawiła się w porównaniu z m. październikiem, gdy materjały, zamówione poprzednio w hutach żelaznych, są dostarczane punktualnie. Obecne zatrudnienie w tych wytwórniach stanowi około 90 procent możliwego zatrudnienia przy istniejących urządzeniach i obecnym personelu. W fabrykach, budujących parowozy, sytuacja niewiele zmieniła się w porównaniu z m. październikiem, ponieważ, pomimo posiadanych zamówień, materjał żelazny w dalszym ciągu jest skąpo i nie w terminie dostarczany przez syndykat hut żelaznych. Jest to niejednokrotnie powodem, że niektóre oddziały fabryk parowozowych nie mogą być zatrudnione przez całe 6 dni w tygodniu.

OSTRZEŻENIE DLA WŁAŚCICIELI DOMÓW W NIEMCZECH. Wobec tendencji wykupienia nieruchomości, stanowiących własność obywateli polskich w Niemczech zaznacza się, że już obecnie konjunktura na rynku nieruchomości w Niemczech znacznie się poprawiła. Obecnie płacą za kamienicę w większych miastach niemieckich ceny stanowiące równowartość 7-mio do 10-ciokrotnego komornego, osiąganego z kamienicy w ciągu roku. Z wiosną ceny te mają się jeszcze podnieść, gdyż w Niemczech ma być zniesiona częściowo ochrona lokatorów dla sklepów, lokali handlowych i przemysłowych. Nie należy się przeto wyzbywać nieruchomości za niskie ceny, ofiarowywane obecnie obywatelom polskim.

Z giełdy warszawskiej.

Cedula giełdy warszawskiej z dnia 7-1-27.

AKCJE.

Bank Handlowy 3.00—3.10, Bank Polski 88.00—89.50—89.00. Bank Zjedn. Ziem Pol. 1.50. Bank Spółek Zarobk. 6.00—6.10. Kijewski 0.10—0.20, Zgierz 1.25—1.30. Pol. Tow. Elektr. 0.11, Siła i Światło 23.50—24.50, Chodorów 103.00. Częstocice 1.20—1.25. Czersk 0.36, Cukier 2.95—2.90—3.15. Firlej 27.00. Łazy 0.13. Wysoka 4.10. Węgiel 69.00—74.00—72.00. Lombard 3.25. Nobel 2.25—2.15. Cegielski 15.00. Lilpop 15.85—15.50—16.00, Modrzejów 3.80—4.00. Norblin 94.00, Ostrowiecki 9.00—9.50. Parowozy 0.30—0.35. Rehn 0.55. Rudzki 1.11—1.15. Starachowice 2.09—2.12—2.11. Ursus 1.20—1.30. Zawiercie 14.00, Żyrardów 10.70—10.90, Borkowski 1.12—1.14. Jabłkowscy 0.11, Haberbusz 75.00—80.00.

WALUTY I DEWIZY.

Dolar 8.98. Nowy Jork 9.00. Londyn 43.77. Paryż 35.66 i pół. Wiedeń 127.13. Praga 26.72. Włochy 40.13. Belgja 125.52 i pół. Szwajcarja 174.10. Holandja 361.00. Tendencja dla akcyj mocna, dla walut słabsza.

z dnia 7-1 1927 r.

Żyto 39.20—40.20. Pszenica 47.50 — 50.50. Jęczmień browarowy 34.00—37.00. Jęczmień zwykły 29.00—32.00. Owies 29.50—30.50. Ospa żytnia 26.25—27.25, Mąka żytnia 65 proc. 58.25. Mąka żytnia 70 proc. 56.75. Mąka pszenna 65 proc. 70.50—73.50. Ziemniaki fabryczne 16 proc. 6.50. Groch polny 51.00—66.00. Groch Wiktorja 78.00—88.00, Gorczyca 63.00—83.00. Seradela 21.00—23.00. Peluszka 32.00—34.00. Wyka 35.00—37.00.

Usposobienie spokojne.

Zdobycze lotnictwa.

SAMOLOTY W ŁODZIACH PODWODNYCH

Dzienniki amerykańskie donoszą o nowej zdobyczy przemysłu lotniczego. Są niemi samoloty rozbierane, które można pomieszczać w łodziach podwodnych. Cały samolot waży zaledwie 500 kg. i jest wyposażony w silnik 3 cylindrowy, nadający mu szybkość 60 mil na godzinę. Dokonane w ostatnich tygodniach próby wydały podobno doskonałe rezultaty i obecnie cała marynarka Stanów Zjednoczonych ma być wyposażona w nowe samoloty.

FRANCUSKI LOT DOOKOŁA ŚWIATA.

W kołach lotniczych francuskich krążą pogłoski, że major Weiss z początkiem bieżącego roku zamierza dokonać lotu dookoła kuli ziemskiej. Trasa lotu obejmuje Ocean Atlantycki, którą to drogą przed kilkoma miesiącami bezskutecznie usiłował przelecieć Fonck. Major Weiss obecnie przebywa w Brest, gdzie przygotowuje się do lotów oceanicznych. Znamienny lot wywołuje duże zainteresowanie, gdyż dotychczas nieznanym jest typ samolotu, któryby był zdolny do przebycia tej olbrzymiej przestrzeni.

SAMOLOTY BEZ PILOTÓW.

Donoszą z Anglji o osiągnięciu nowych sukcesów w dziedzinie samolotów bez pilotów kierowanych z ziemi. Najnowszy samolot tego typu zdolnym podobno jest do przewożenia ładunków na odległość 100 kilometrów.

Z całej Polski.

BIBLJOTEKA KASPROWICZA.

Wdowa po wielkim pisarzu zgodnie z życzeniem jego oddała księgozbiór Kasprowicza na własność gminy m. Lwowa z zastrzeżeniem, że gmina pomieści tę bibljotekę w „Czarnej Kamienicy" w sali odpowiadającej rozmiarami jej obecnemu rozmieszczeniu w „Harendzie" i że sala ta będzie po wieczne czasy utrzymana jako odrębna całość przy muzeum historycznem miasta i nosić będzie nazwę „Sali Jana Kasprowicza". Magistrat warunki te przyjął i na koszt przewozu bibljoteki przezna czył 4.000 zł.

OBYWATELSKIE STANOWISKO ADWOKATURY.

Począwszy od dnia 3 bm. adwokaci w Piotrkowie będą raz w tygodniu udzielać ubogiej ludności bezpłatnych porad prawnych.

Uchwała ta znalazła żywy oddźwięk w szerokich kołach społeczeństwa a przedewszystkiem w sferach uboższych, skazanych dotychczas na korzystanie z porad pokątnych doradców.

UCIEKINIER Z LITWY.

Na odcinku Troki przeszedł granicę i poddał się patrolowi KOP komendant jednego z posterunków litewskiej straży granicznej S. Kulbis. Kulbis prócz własnego uzbrojenia posiadał 3 karabiny, 100 ładunków, kilka granatów i inny sprzęt wojenny. Badany następnie przez KOP oświadczył, iż będąc komendantem posterunku, otrzymał od swego zwierzchnika lejtenanta Zwirblisa rozkaz współdziałania z przemytnikami i koniokradami, przekradającymi się na teren polski oraz dokonania bm. napadu partyzanckiego wraz z szaulisami na terenie Polski. Jako Polak rozkazu tego nie wykonał i wobec tego zmuszony był zbiec.

PRODUKCJA ZIÓŁ LEKARSKICH W POLSCE.

W Warszawie powstało Tow. popierania produkcji roślin lekarskich w Polsce. Celem tego Towarzystwa jest rozwinięcie tej niewyzyskanej dotychczas gałęzi przemysłu rolnego przez skierowanie na racjonalne tory uprawy ziół lekarskich. Uprawa taka może dać niewątpliwie zarobek dodatkowy bezrolnym i małorolnym i wogóle wszystkim tym osobom, które poświęcą nieco czasu zbieraniu ziół polnych i leśnych, stanowiących tak ważny czynnik w lecznictwie. Zaznaczyć należy, że Polska wydaje rocznie miljony złotych na zioła lekarskie, które sprowadza z zagranicy, a które powinna eksportować. Biuro nowe Towarzystwa mieści się w lokalu wydziału ogrodniczego C. T. R. (Kopernika nr. 30).

AUTOBUSY CZY TRAMWAJE?

Rada nadzorcza krakowskiej spółki tramwajowej skłaniała się do projektu zamiast tramwajów w miejscowościach odleglejszych wprowadzić autobusy. Dyrektor wszakże tramwai inż. Połaczek podczas swego pobytu w Szwajcarji zebrał dane, świadczące, że autobusy są przedsięwzięciem kosztowniejszem i opłacające się jedynie na bardzo dobrych drogach. Wobec tego projektu autobusów zaniechano, na rozbudowę tramwajów potrzeba jest wszakże pożyczka zagraniczna.

NIEZWYKŁY GOŚĆ Z WARSZAWY.

W nowy rok wylądował w Szymychu pow. Chełmiński, niezwykły gość w postaci pięknego wilka, który Wisłą na wielkiej krze lodu odbył kilkudniową podróż. Wyczerpanym i wygłodniałym pasażerem zajął się miejscowy rybak. Obroża z oznakami Warszawa 1926 nr 4489 wyjaśnia, skąd ten ciekawy gość pochodzi. Na Pomorze przybyły czworonożny turysta wylądował w sam czas, ponieważ wskutek panującej odwilży ten niezwykły środek lokomocji prawdopodobnie już zupełnie zamienił się w wodę. Ciekawość tylko, jak ów pasażer dostał się na ten oryginalny statek.

KOŃ ZE SZKLANEM OKIEM.

Z Radomska donoszą: Jednemu z okolicznych handlarzy końmi wytoczył proces gospodarz Jan Golonka o sprzedanie mu konia ze szklanem okiem. Na trzeci dzień po kupnie konia gospodarz dopiero spostrzegł, iż handlarz go oszukał, bowiem koń był ślepy i miał szklane oko, które na dobitek wypadło z orbity do żłobu napełnionego obrokiem i dotychczas się nie znalazło. Jan Golonka ma nadzieję, że oko sztuczne jeszcze znajdzie i przedstawi sądowi jako corpus delicti.

Walka dwuch rodów rabinackich.

CADYK BEŁZKI ROKACH POD KLĄTWĄ BES-DINA.

Wielką sensację na całej Słowaczyźnie wywołała sprawa klątwy, rzuconej przez żydowski sąd rabinacki (bes-din) na cadyka bełzkiego Rokacha, oraz na tych wszystkich, którzy w jakikolwiek sposób występowali przeciwko rabinowi mukaczewskiemu, Spirze.

Cała ta sprawa wzbudziła ogólne zainteresowanie nietylko przez wzgląd na

straszliwy ceremonjał rzucenia klątwy

i nietylko dlatego, że tego rodzaju akty rabinackie same przez się należą do rzadkości, lecz przedewszystkiem przez wzgląd na straszliwą treść klątwy, wykliinającej nieszczęśliwą ofiarę wszystkiemi przekleństwami Tory z taką precyzją i stylem tak rafinowanym, że musi ona wyprowadzić z równowagi największego nawet flegmatyka.

Znawcy religji żydowskiej,

wtajemniczeni w walkę, toczącą się już od dłuższego czasu między rodami Rokach i Spira, twierdzą, że w danym wypadku nie chodzi tylo o osobisty spór między dwoma rabinami. lie o walkę dwu kierunków, jakie ścierają się z sobą we wszystkich prawie religjach, a polegających na rozbieżności poglądów między wyznawcami teologji racjonalistycznej, a zwolennikami mistyki uczuciowej.

Rabin mukaczewski Spira

jest ojcem duchowym żydostwa słowackiego w sensie i w myśl zakonu, a zarazem rabinem miejskim, na stanowisku swem przez urzędy zatwierdzonym. Rola rabinów takich nie ogranicza się jedynie do odprawiania modłów i wygłaszania kazań. Na podstawie głębokich studjów i ascetycznego trybu życia są oni autorytatywnemi doradcami wierzących i sędziami we wszelkich zatargach i sprawach nastręczających jakiekolwiek wątpliwości. Do bogatego doświadczenia życiowego rabinów i ich wiedzy talmudycznej dochodzą jeszcze po większej części doświadczenia tradycji rodzinnej, gdyż istnieją

całe dynastje rabinów.

Rabin Spira, należący też do jednej z takich dynastyj, może być uważany za jednego z tych reprezentantów oficjalnej teologji, którzy drogą badania wiedzy ortodoksyjnej i przestrzegania przepisów talmudycznych dojść chcą do zbawienia.

Kierunek ideowy cadyka bełzkiego,

kierunek chasydzki jest kierunkiem mistycznym, bardziej zbliżonym do natury, mający swych zwolenników przeważnie w szeregach mieszkańców wsi i mniejszych miasteczek prowincjonalnych.

Rabini-cudotwórcy nie posiadają kwalifikacyj urzędowych. Są oni mistykami, prorokami, lecz i wśród nich panuje dziedziczność, oparta na tradycji rodzinnej. Działają oni również w dobrej wierze, jak i ich przeciwnicy-racjonaliści, których zwalczają z uporem, iście fanatycznym.

Takie mniej więcej jest tło ideowe ostatniego zatargu między rodami Rokach i Spira, zatargu, zakończonego rzuceniem straszliwej klątwy na cadyka z Bełza. Choć nie może ulegać wątpliwości, że i

sprawy osobiste w nieporozumieniu

tem odgrywały rolę niepoślednią.

Czeskosłowackie organy urzędowe do sporu między obu dworami rabinackiemi narazie się nie mieszają, występując na widownię jedynie wówczas, kiedy chodzi o akty jawnego teroru sfanatyzowanych jednostek jednego obozu wobec zwolenników obozu wrogiego.

Likier na porost włosów.

TAJEMNICA PIJANYCH TŁUMÓW W AMERYCE.

Święta i Sylwestra obchodzono naogół w Aamerycе bardzo wesoło. Mimo prawa prohibicyjnego żadnego roku nie widziano tylu pijanych, co w ostatnich godzinach 1926 r. Policja nie mogła początkowo w żaden sposób wpaść na ślad obfitego

źródła sprzedaży zabronionego alkoholu

i dopiero drugiego dnia, tj. w następnym roku udało się jej rozwiązać bynajmniej nie skomplikowaną zagadkę.

Na kilka dni przed świętami ukazała się w wielu pismach olbrzymia reklama, polecająca wyprobowany

nowy środek na porost włosów

w cenie 5 dolarów za flakon. Towar sprzedawano na miejscu masowo, wysyłając go również na prowincję i na każdym kroku spotykano osoby, wiozące na święta po kilka oryginalnych flaszek „Odor of Paradise Hair Tonic". Wreszcie ostatniego dnia okazało się, że

zabrakło towaru,

gdyż popyt na rajską wodę był nadspodziewany.

Na Sylwestra policja musiała pilnować porządku w składzie cudownej wody, albowiem wielokrotnie do zaciętych utarczek o pierwszeństwo wśród licznie zgromadzonych i w ogonku stojących reflektantów, którzy,

trzymając w ręce 5 dolarów,

sięgali drugą po flakon wody na porost włosów. Nie mógł oprzeć się urokowi tajemniczego lekarstwa także pewien urzędnik prohibicyjny i zakupił kilka flakonów na

prezent gwiazdkowy dla rodziny.

Jakież było jednak jego zdziwienie, kiedy wróciwszy następnego dnia do domu, zastał familję i gości w nader różowych humorach, do czego przyczyniła się „woda na głowę", która była doskonale spreparowanym likierem. Wydano natychmiast zarządzenie konfiskaty, lecz nieco zapóźno gdyż publiczność zdążyła

rozkupić cały zapas

pomysłowego przedsiębiorcy.

Radjotelefon z Londynu do New Yorku.

Za dwa lub trzy tygodnie najdalej otwarta zostanie pomiędzy Londynem a New Yorkiem regularna komunikacja radjotelefoniczna, której próby dają już teraz jaknajlepsze wyniki. Obie zainteresowane stolice niezmiernie poruszone są zapowiedzią kolosalnego postępu na drodze udoskonaleń technicznych. Ogłoszona też już teraz taryfa rozmów: za 3-minutową rozmowę 15 funtów szterling. (około 660 zł.), za każde trzy minuty następne (przyczem tak samo liczy się każda dodatkowe minuta) jeszcze 5 funtów, 60 funtów za rozmowę trwającą 12 minut. Wysoka ta taryfa znajduje usprawiedliwienie w olbrzymich kosztach urządzenia, oraz wielkim koszcie obsługi. Wobec ogromnej odległości komunikujących się stacyj, miljonowi i miljardowi potentaci jedyni, którzy będą mogli pozwolić sobie na zbytek rozmowy pozaoceanowej, nie są zrażeni wygórowanemi cenami.

Poezja a cennik handlowy.

Wszystko dziś przyoblека handlową formę, nawet subtelny kunszt poezji, jak tego dowodzi następujący cyrkularz, przysłany redakcji paryskiego „L'Opinion" przez pana Alberta, Roberta Moutrez'a, tytułującego się „dyplomowanym poetą, mającym za sobą 29 lat praktyki" (sic!). Wieszcz ten podaje do wiadomości swoich ewentualnych klijentów, że pisze „okolicznościowe utwory na śluby, chrzciny, jubileusze i inne tego rodzaju uroczystości prywatne lub publiczne. Termin dostawy: 6 do 8-iu dni. Skorowidz cen: sonet — Fr. 25, ballada o 30-tu wierszach — Fr. 40, akrostych — Fr. 50 etc." Pan Moutrez gwarantuje na piśmie „jakość, zamawianych u niego, poezji oraz ich oryginalność". W stosunku do takich gwarancyj ceny są istotnie bardzo niskie..

Ze świata.

NADDRAPACZ NIEBA 110 PIĘTROWY

Na wiosnę 1929 Nowy Jork mieć będzie dom niebywałej dotychczas i w mieście drapaczy niebie wysokości. Mammoth superskys raper, tj. mamut naddrapaczy nieba, jak go nazywają w Ameryce, będzie miał 110 pięter, 1208 stóp wysokości i pomieszczenia biurowe dla 30.000 ludzi. Według gotowych już planów, budynek ten wznosić się będzie między 8 a 9 Avenue na 42 ulicy. Przezwą go Larkin Tower, a kosztować będzie 18 miljonów dolarów, plus 4 i pół miljona dolarów za grunt obejmujący płaszczyznę 50.000 stóp kwadratowych. Sześdziesiąt wind pracować będzie dniem i nocą, oprócz 10 innych pozostających na usługach mieszczących się w budynku banków.

LEGENDARNY STUDENT.

O sądy niemieckie oparła się niezwykła sprawa. Student literatury Jonathan L. postanowił zamieszkać w klasztorze, ponieważ nie miał pieniędzy na opłacenie czynszu za mieszkanie. Poszedł do klasztoru Minorytów, został tam gościnnie przyjęty i dostał celę, w której mógł przeprowadzić swe studja. Lecz studja literackie nie przeszkodziły mu zakochać się w pewnej kucharce, która poczęła go odwiedzać w klasztorze. Dowiedzieli się o tem zakonnicy i wymówili mu mieszkanie. Jonathan L. wniósł skargę przeciw klasztorowi, powołując się na... ochronę lokatorów. Sąd jednak rozstrzygnął, że student ma opuścić klasztor.

ZNAMIENNE LICZBY.

Za zdradę kraju zasądzono w Niemczech w roku 1909 — 6 osób, w r. 1910 — 10 osób, w r. 1911 — 14 osób, w r. 1912 — 12 osób, w r. 1913 — 21 osób, w r. 1919 — 88 osób, w r. 1920 — 171 osób, w r. 1921 — 419 osób, w r. 1922 — 241 osób, w r. 1923 — 293 osób

ZAROBKI ARTYSTÓW FILMOWYCH.

Według ostatnio otrzymanych informacyj, wysokość gaż na r. 1927 ustalona została w następujący sposób:

Harrold Lloyd otrzymywać będzie 2 miljony dolarów, Charlie Chaplin półtora. Douglas Fairbanks 1.200.000, Mary Pickford i Norma Talmadge po miljonie.

Następną kategorję stanowią Tom Mix, pobierający 780.000 dolarów i Lilјana Gish z pensją 500.000 dolarów. Wszystko w stosunku miesięcznym.

Z gaż tygodniowych Colleen Moore otrzymuje 8.000 dol., Glorja Swanson 7.000 dol., Buster Keaton i Pola Negri po 4.000 dol., Raymond Griffith, Wallace Beery, Lon Chaney, Adolf Menjou, Milton Sills i Ramon Novarro po 2.500 dol., Norma Shearer 1.500, Betty Bronson 500 dol.

NIEGOŚCINNA AMERYKA.

Doroczne sprawozdanie ministra pracy Stanów Zjednoczonych wykazuje, z jaką surowością stosowane są w Stanach prawa i regulaminy, dotyczące imigracji. Ze sprawozdania wynika, że w r. b. przeszło 10.000 cudzoziemców, mieszkających na terytorjum Stanów, uległo bezlitosnemu wydalaniu. Powodem było, iż legitymacje ich nie były wystarczające. Liczba ta daleka jest od ogólnej cyfry cudzoziemców, którym odmówiono nawet czasowego pobytu w Stanach. Sprawozdanie bowiem zaznacza, że w r. 1926 przeszło 20.550 cudzoziemcom, którzy przybyli do Stanów, odmówiono wogóle prawa wylądowania. Ci nie przekroczyli nawet stacji kwarantannowej, ustanowionej na wyspie Ellis. Musieli oni niezwłocznie odjechać okrętami z powrotem do swoich krajów rodzinnych.

LOSY HISTORYCZNEGO WAGONU.

Jak wiadomo, wagon w którym w listopadzie 1918 roku podpisano zawieszenie broni, znajduje się obecnie na podwórzu pałacu inwalidów w Paryżu, gdzie narażony jest na deszcz i niepogody. Dzięki hojności pewnego Amerykanina, który obiecał sumę 150.000 franków merowi Compiègne na zbudowanie specjalnego pawilonu wagon będzie miał stałe schronienie. Plany pawilonu wykonane zostały przez architekta Magis i obejmują pomieszczenie na wagon i mieszkanie dozorcy. Wejście do pawilonu będzie płatne, a dochód stąd otrzymany obracany na upiększenie dzielnicy Rotondy, w której będzie się znajdował pawilon. Dokoła wagonu urządzone być mają specjalne platformy, z których publiczność będzie mogła oglądać jego wnętrze

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.

Sprzedam krowę dużą, wysokomleczną, która ocieli się w połowie stycznia r b Wiadomość u portjera kop. „Mortimer“. 80

Prasę frykcyjną (talerzowa) nową lub używaną poszukuje S. Tobiasz, Sosnowiec, Tel 84 99

Sprzedam plac 53 prętów przy ulicy Pustej 27, Cena przystępna Wiad. Pusta 27. Sosnowiec. 54

Sklep z urządzeniem oraz mieszkanie umeblowane sprzedam z powodu wyjazdu Mieszkanie zapłacone za rok zgóry. Sosnowiec, Rybna 9.

Lokale.

Odnajmę pokój umeblowany pannie lub panu izraelicie wiadomość Langer, Sosnowiec, Kowalska nr. 14. 16

Posady i prace.

Osoba młoda, inteligentna poszukuje zajęcia w charakterze gospodyni, chętnie do pomocy pani domu, ewentualnie do samotnego, posiada dobre referencje. Zgł. filja Kurjera Zachodniego w Będzinie pod „Lepsze jutro“. 88

Manicurzystka zdolna potrzebna zaraz. Sosnowiec, Warszawska 1'. G. Krawiec. 114

Potrzebna służąca zdolna i uczciwa z dobremi świadectwami. Sosnowiec, Małachowskiego 9, parter. 1 4

Dyrekcja teatru „Pawie Oko“ z Sosnowca (Kościelna 5) poszukuje statystek i chórzystek oraz tancerek Zgłaszać się codziennie do kancelarji teatru od 12 — 1. 97

Nauka i wychowanie.

Szukam pokoju za francuski i muzykę. Zgłoszenia do administracji Kurjera Zachodniego, Sosnowiec dla „A. D.“ 75

Stenografji wyucza darmo, listownie Redakcja Stenografa Polskiego, Warszawa, Szczygla 12. 105

Zgubione dokumenty.

Franciszek Piekarczyk zgubił książeczkę Kasy Chorych wyd przez kop. „Mars“. 90

Pasternak Szczepan zgubił książkę wojskową wydaną przez PKU Miechów. 7

Bomba Jan zgubił kartę pobytu wydaną przez kop „Wiktor“. 101

Herman Wejnryb urodzony 1901 r. zgubił książeczkę wojskową wyd. przez PKU Sosnowiec. 111

Genowefa Wójcik zgubiła dowód osobisty wydany przez starostwo Miechów. 115

Świadectwo z ukończenia 4 klas gimnazjalnych, wydane w 1923 r. przez Tow. „Szkoła średnia“ w Zawierciu unieważniam Józef Zelkowicz. 112

Zaginął wyciąg z ksiąg ludności na imię Karoliny Ziarko, wyd. przez Urząd gminny wsi Łętkowice, powiat Miechowski. 103

Nowakowi Franciszkowi skradziono tymczasowe zaświadczenie wojskowe wydane przez 11 pp., zaświadczenie cieleśkie wydane przez urząd gm. Koziegłowy i tymczasowy dowód osobisty wydany przez urząd gm. Koziegłówki. Takowe unieważnia się. 100

W niedzielę dnia 16 stycznia 1927 r. o godzinie 15 ej w lokalu Gimnazjum przy ul. Wysokiej nr. 8 odbędzie się

Nadzwyczajne Walne Zebranie Członków Zrzeszenia Rodzicielskiego

Szkół Średnich i Fachowych na Zagłębie Dąbrowskie w Sosnowcu, z porządkiem dziennym ogłoszonym na miejscu.

Wrazie nieprzybycia dostatecznej ilości członków następne Zebranie odbędzie się tegoż dnia o godz. 16 i jako zwołane w drugim terminie, będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych członków.

O jak najliczniejsze przybycie uprasza ZARZĄD

107 Z upoważnienia Zarządu Sekretarz: (podpis nieczytelny)

CENY PRENUMERATY:

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową

3 Zł. 50 gr.

Prenumerata zagraniczna miesięcznie **5 Zł.**

Cena egzemplarza **20 groszy.**

CENY OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem (1 strona) za wiersz mm. 1-łamowy 50 gr.
W tekście . . . 35 „
Za tekstem . . . 15 „
Nekrologi w tekście, za wiersz mm. 1-łam. (do 50 wierszy) 15 gr.
(do 80 „) 25 „
(do 100 „) 30 „
(ponad 100 w.) 35 „

Drobne ogłoszenia 10 groszy za wyraz. Najmniej 1 zł.
Matrymonialne 15 gr. za wyraz.
Ogłoszenia ozdobne i tłustym drukiem podwójnie.
Zagraniczne 100 proc. droższe.
W numerach niedzielnych i świątecznych ceny o 25 proc. droższe.
Za terminowy druk, oraz za przestrzeganie miejsca ogłoszeń, administracja nie odpowiada.

Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73.

Katowice: REDAKCJA I ADMINISTACJA ul. Gliwicka Nr. 3. (Telefon Nr. 23-04.)

Filje i agentury własne: Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 8, telef. 1-25. — Zawiercie, 3-go Maja 27. — Grodziec, Będzińska.

Redaktor: TADEUSZ OPIOŁA. Druk. „Kuriera Zachodniego“ w Sosnowcu. Deblińska 1. Wydawca: Sp. Akc. „KURJER ZACHODNI“.